№ 163. Kraków, 20 Lipca — Wtorek. Rok 1880.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub u prenumeratorów pocztowej 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują: W Krakowie: Administracya „CZASU“, tudzież urzędy pocztowe. Miejscowej prenumeraty księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. Nadesłane (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. Ogłoszenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się nadsyłać naprzód przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: We Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 19 lipca.

Powiedzieliśmy już zdanie nasze o takzwanej kryzys wydziałowo-marszałkowskiej, spiesznie zgodnie i godnie zakończonej przez Sejm. Nam się zdaje, że marszałek stawiając kwestyę jak ją postawił nie miał innego celu ani innej myśli jak przekonać się sam a stwierdzić wobec kraju, rządu i monarchy: czy ogólny kierunek i całość działania Wydziału zasługuje wciąż na poparcie i zaufanie reprezentacyi, pomimo ostrych i częstych krytyk i wycieczek przeciw pojedynczym departamentom i ich czynnościom? Że o tem chciał się dowiedzieć dobitnie, że pragnął to stwierdzić niedwuznacznie w jednym lub drugim kierunku, miał zupełną słuszność, ale przedewszystkiem prawo. Skoro zaś szło o ogólny kierunek o syntezę, że się tak wyrazimy rządów Wydziału, marszałek nie przez jakieś uczucie koleżeństwa, ale z najprostszych względów politycznych i parlamentarnych, musiał zsolidaryzować się z Wydziałem, aczkolwiek za wszystkie szczegóły jego postępowania bezpośrednio odpowiedzialnym nie jest.

Że takie zsolidaryzowanie się może być czasem czystem poświęceniem, nie przeczymy, ale wina w tem instytucyi. Wydział krajowy wraz z marszałkiem, który mu przewodniczy, a ostatecznie odpowiada moralnie za całość działania i postępowania, jest to instytucya administracyjna, najwyższa w zakresie autonomicznym. Jako taka, aby mogła być sprężystą, aby mogła zmierzać do jednego celu i być ożywioną jedną płodną myślą, musiałaby być jednolitą. Tymczasem jak wiadomo, nie jest nią bynajmniej i w tem tkwi właśnie jej słabość i mała skuteczność jej rządów. Marszałkowi mianowanemu przez Cesarza i króla z pomiędzy posłów, nie Sejm nawet, z którego większości zwykle pochodzi marszałek, ale kurye wyznaczają, najczęściej na chybił trafił współrządzących, z któremi rad nie rad musi sprawować rządy autonomiczne kraju. Gdzież tu, nie już rękojmia, ale nawet podobieństwo, nietylko jednolitej a zatem sprężystej akcyi, ale nawet skutecznej wspólnej pracy. Marszałkowi pozostaje jedynie wybór między złożeniem urzędu a przyjęciem z dobrodziejstwem inwentarza położenia stworzonego składem wybranego Wydziału. Złożenie laski w naszych stosunkach to zwykle kryzys, to awantura. Tzeba zatem chromać w tych anormalnych warunkach i ztąd zbyt często kulawe rządy Wydziału. Przypuśćmy jeszcze, że w tym stanie rzeczy marszałek i Wydział nie solidaryzują się co do ogólnego kierunku na zewnątrz, a wtedy cała maszyna autonomiczna już nie kuleć będzie, ale niezawodnie nie ruszy się z miejsca; zniknie wszelka powaga tej instytucyi, doprowadzoną zostanie *ad absurdum*, o co nie trudno, i niezawodnie wejdzie w fazę chronicznych przesileń, a otworzy wolne pole intrydze zawsze gotowej wychylić czoło, zwłaszcza gdy idzie o zwalenie tego co jest.

P. marszałek zatem kładąc nacisk na solidarność swoją co do ogólnego kierunku z Wydziałem, działał w danych warunkach, zachowawczo, dodatnio i w sposób naprawiający i prostujący wadliwości instytucyi; zażegnał niebezpieczeństwa anarchii w przyszłości. Jest to jednak tylko półśrodek użyty na razie, a który błędu organicznego naszych urządzeń autonomicznych nie zdolny naprawić. Na to potrzebna reforma i tu przypomnieć się godzi wniosek Dunajewskiego, który w całości swej, bo nie upieramy się przy szczegółach, zmierza do usunięcia dualizmu i dwoistości w naszym autonomiczno-administracyjnym ustroju, a tem samem do nadania większej a niezbędnej sprężystości przez jednolitość, organom rządzącym, bez czego dobrych rządów być nie może, a niepotrzebne przesilenia i nieprzyjemne zajścia są nieuniknionemi.

Zanim jednak reforma przyjdzie do skutku, byłoby rzeczą Sejmu i Marszałka starać się za pomocą porozumienia o skład Wydziału, któryby stanowił wraz z Marszałkiem do którego Sejm miałby zaufanie, jednolitą o ile można i sprężystą całość. Takiego Marszałka, mającego większość za sobą, obowiązkiem jest wskazać poufnie, jakiego życzy sobie Wydziału, a Sejmu wybrać taki Wydział. Tego nie uczyniono na pierwszej sesyi pod laską obecnego Marszałka. Czyja w tem wina, nie wiemy; ale rzecz była wtedy widoczną i znaną i w tem tkwił błąd. Nie ulega wątpliwości, że Wydział krajowy powinien był być inaczej złożonym niż jest. Że mógłby być inaczej złożonym, nie wątpimy. Niektóre braki widoczne w nim mogą i powinny być zapełnione nowemi, a nawet młodemi siłami, które są i które zupełnie wystarczą. Tylko w tak ważnej sprawie względy ani na dogodność jednych, ani na niedogodność drugich, nie powinny być brane w rachubę. Właściwi ludzie do służby publicznej muszą się znaleść i muszą przyjąć obowiązki pod karą abdykacyi kraju w bardzo korzystnych warunkach politycznych i narodowych, pod niebezpieczeństwem zmarnowania tych warunków.

Zapisujemy to nie na dzisiaj, ale dla pamięci w najbliższej przyszłości.

SEJM.

22-te Posiedzenie Sejmowe.

(wieczorne)

Lwów 16 lipca. (Koresp. *Czasu*).

(Dokończenie).

Dalszy ciąg obrad nad budżetem:

Co do poz. 55 wydawnictwo ruskiej gazety szkolnej 500 złr. zwraca p. Sawczyński uwagę, że czasopismo takie nie wychodzi.

P. Krasicki podnosi, że gazeta ta przestała wychodzić z powodu nieuzasadnionych pretensyj Rady szkolnej, lecz może w przyszłości pocznie wychodzić. Po przemówieniu jeszcze p. Sawczyńskiego, Krasickiego i sprawozdawcy, który tłumaczy, że komisya wzięła je na podstawie przedłożenia Wydziału krajowego, pozycya ta została przyjęta.

Poz. 56. Wydawnictwo ruskich książek szkolnych 2000 złr.

Poz. 56a. Na skutek petycyi Izaaka Bardacha właściciela koncessionowanej szkoły głuchoniemych, o subwencyę, ze względu, iż to jest jedyny zakład dla Izraelitów, rocznie 200 złr.

Poz. 56*b*. Towarzystwo muzyczne „Harmonia“ w skutek petycyi na 3 lata, rocznie po 300 złr.

Przyjęto bez dyskusyi.

Do poz. 57 dla szkoły żeńskiej w Jaworowie dla Bazylianek 300 złr.

P. Krasicki zabiera głos i proponuje przez wzgląd na pożyteczną działalność i ubóstwo tego zakładu podwyższenie na 500 złr.

Pomimo sprzeciwienia się p. Michała Popiela na bardzo życzliwe poparcie p. Czerkawskiego, którzy działalność tego zakładu z uznaniem podnosili, gdy nadto sprawozdawca własnem imieniem zgodził się na to, przyjęto wniosek p. Krasickiego.

Poz. 58. Dla szkoły w Kołomyi 600 złr.

Poz. 59. „ „ w Krakowie 2500 złr.

Poz. 60. „ „ w Krakowie Sgo Tomasza 500 złr.

Poz. 61. „ „ w Krakowie pp. Augustyanek 500 złr.

Poz. 62. „ „ we Lwowie u Dominikanów dla nauczyciela języka ruskiego 200 złr.

Poz. 63. Dla szkoły w Starym Sączu pp. Klarysek 750 złr.

Poz. 64. „ „ w Stryju 600 złr.

Poz. 65. „ „ w Wadowicach. Szkoła ta przestała istnieć z końcem roku szkolnego 1879, przeto nic się nie preliminuje.

Poz. 66. Pp. Benedyktynek ormiańskich we Lwowie 1000 złr.

Przyjęto bez dyskusyi, jak niemniej następujące

B. Na cele gospodarstwa krajowego.

Poz. 67. Wydatki na utrzymanie szkół rolniczych w Dublanach, w skutek uchwały sejmowej z dnia 5 lipca 1880 a to:

a) dla wyższej szkoły rolniczej 26,475 złr.
b) dla szkoły parobków 8 370 złr.
34,845 złr.

Poz. 68. Zasiłek dla szkoły rolniczej w Czernichowie 7000 złr.

Poz. 69. Szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie wedle uchwały sejmowej z dnia 8 lipca r. b. 11,710 złr.

Poz. 70. Muzeum przemysłowe we Lwowie 2000 złr.

Poz. 71. Muzeum przemysłowe w Krakowie 2000 złr.

Poz. 72. Komisya fizyograficzna w Krakowie 3000 złr.

Poz. 73. Towarzystwo ogrodniczo-sadowniczo-pszczelnicze we Lwowie 700 złr.

Poz. 74. Na urządzenie biura melioracyjnego 3500 złr.

Poz. 75. Na urządzenie kursu robót melioracyjnych 2,500 złr.

Poz. 76. Na cele szkół rękodzielniczych i na popieranie przemysłu domowego 5,000 złr.

Poz. 77. Towarzystwo tatrzańskie 400 złr.

Poz. 78. Na zalesienie wydm piaszczystych w powiecie niskim i tarnobrzeskim nic się nie preliminuje, gdyż wydatek ten zamieszczono w preliminarzu fund. kultury kraj.

Poz. 79. Na inżyniera górnika przy Wydziale krajowym 1,800 złr.

Poz. 80. Na wykonanie mapy geologicznej kraju 2,000 złr.

Poz. 81. Dla komisyi fizyograficznej w Krakowie na badania geologiczno-górnicze 500 złr.

Poz. 81 *a*. Na skutek petycyi krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie popartej przez komisyę kultury krajowej, subwencya na 3 lata, rocznie po 600 złr.

Poz. 81 *b*. Wskutek uchwały sejmowej dnia 8 lipca r. b. zasiłek Towarzystwu rolniczemu w Krakowie rocznie 1,500 złr.

Poz. 81 c. Zasiłek Towarzystwu rolniczemu we Lwowie rocznie 1,500 złr.

Poz. 81 *d*. Na wniosek Wydziału krajowego na rozszerzenie budynku krajowej średniej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie wedle osobnego Wys. Izbie przedłożonego sprawozdania, z kwoty 20,000 złr. część na rok 1880 6,000 złr.

Z następnego działu:

C. Na cele wykształcenia i oświaty.

Poz. 87. Rada szkolna krajowa, na pokrycie niedoboru krajowego funduszu szkolnego wskutek uchwały sejmowej z dnia 30 czer. 1880. 215,629

Poz. 87/*a*. Na wniosek c. k. krajowej Rady szkolnej:
na zasiłki dla funduszów szkolnych okręgowych 16,912 złr.
na dodatki pięcioletnie dla nauczycieli. . . . . . . 7,735 „ 24,647
na zaliczki zwrotne dla funduszów szkolnych okręgowych jako *wydatek nadzwyczajny* 50,000

Poz. 88. Sześciu członków Rady szkolnej krajowej po 1,200 złr. 7,200

Poz. 89. Schmitt Henryk członek Rady szkolnej krajowej remuneracya . . . 800

przyjęto bez dyskusyi. Do

Poz. 90. Stypendya dla uczniów i uczennic seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych 30,000

zabiera głos p. Krasicki, wytyka Radzie szkolnej stronnicze postępowanie względem Rusinów, których języka pomimo rozporządzeń ministeryalnych w seminaryach należycie nie uwzględnia. Wreszcie z książeczki rozdanej szkółkom w powiecie żółkiewskim przytacza cytaty, które mają udawadniać, jak źle uczą w seminaryach, jeżeli żaden nauczyciel nie znalazł się, któryby podniósł niestósowność tekstu takiej dla dzieci przeznaczonej publikacyi. Nie stawia wniosku, lecz podnosi życzenie, aby sposób nauki został zmieniony.

P. Sawczyński występuje przeciw wywodom p. Krasickiego; w seminaryach uczą dosyć po rusku i każdy abituryent tych szkół jest zupełnie kwalifikowany do wykładów tak w polskim jak i ruskim języku. Podnoszono żale w tym względzie nawet w Radzie państwa, czego jednakże mowca nie waha się nazwać oszczerstwem, za które należałoby sądownej szukać satysfakcyi, gdyby skarżący nie kryli się za nietykalność poselską. P. minister Ziemiałkowski przed dwoma laty był w seminaryum lwowskiem i przekonał się, jak tu uczą się po rusku a w Wiedniu powiedziano, że była to ułożona komedya.

P. Krasicki odpowiada na niektóre zarzuty p. Sawczyńskiego.

P. Krukowiecki popiera wniosek komisyi, poczem takowy przyjęto.

Następne pozycye:

Poz. 90 *lit. a*. Na skutek petycyi komitetu internatu dla uczniów seminaryów nauczycielskich w Krakowie zasiłek rocznie 3000 złr., z zastrzeżeniem, aby w skład komitetu wszedł dyrektor seminaryum nauczycielskiego, delegat Wydziału krajowego, i aby regulamin potwierdzony był przez Radę szkolną krajową. Zastrzeżenia te odnoszą się tylko do roku 1881, a nie do r. 1880.

Poz. 90 *lit. b*. Na skutek petycyi Ludwiki Leśniowskiéj autorki dzieł ludowych we Lwowie, wsparcie 100 złr.

Poz. 90. *lit. c*. W skutek petycyi Bogusza Zygmunta Stęczyńskiego literata w Krakowie, wsparcie 100 złr.

Poz. 90 *lit. d*. Eustachowu Wierzbickiemu ukończonemu słuchaczowi szkoły politechnicznéj i gorzelnictwa we Lwowie, w skutek petycyi stypendyum w celu wykształcenia się w piwowarstwie i gorzelnictwie w Czechach, jednorazowo 500 zł.

Poz. 90 *lit. e*. Karolowi Julianowi Miłkowskiemu w skutek petycyi na dokończenie studyów górniczych, rocznie po 400 złr.

Poz. 90 *lit. f*. Adolf Jaklicz geometra prowizoryczny przy komisyi hipotecznéj w Rudkach, prosi o stypendyum w celu kształcenia się na inżyniera kultury.

Komisya wnosi:

Odstąpić tę petycyę Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Poz. 90 *lit. g*. Wanda Zagórska ze Lwowa, prosi o stypendyum na kształcenie się w rzeźbiarstwie;

Komisya wnosi: odmówić téj proźbie.

Przyjęto bez dyskusyi.

Nad poz. 90 *lit. h*. Franciszce Beckmanównéj, praktykantce bezpłatnéj przy IX szkole na Stradomiu, w skutek petycyi, na kształcenie się w śpiewie i w muzyce, stypendyum jednorazowe 300 złr.

wnosi p. Krukowiecki przejście do porządku dziennego.

Sprawozdawca zaleca petycyę do przyjęcia, gdyż powinniśmy takie talenta wspierać, a jak tego dowodzi przykładami, tacy stypendyści sejmu dali się już poznać.

Przy głosowaniu wniosek komisyi przyjęty, następujące pozycye przyjęto bez dyskusyi wedle wniosków komisyi.

Poz. 90 *lit. i*. Prośbę Ignacego Graszewskiego, dzierżawcy w Łopatynie, o stypendyum dla syna Wincentego, dla ukończenia nauk górniczych w Loeben, Komisya wnosi, odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia, albowiem przedłożone świadectwa nie są dostateczne, aby komisya nadanie mu stypendyum przez Wysoką Izbę doradzać mogła.

Poz. 90 *lit. k*. Edmundowi Pliszewskiemu ze Lwowa, w skutek petycyi stypendyum jednorazowe, na kształcenie się za granicą w rzeźbiarstwie 400 złr.

Poz. 90 *lit. l*. Stanisławowi, Tadeuszowi, Antoniemu 3ga imion Kochanowskiemu, uczniowi konserwatoryum w Wiedniu, na skutek petycyi na dalsze kształcenie się, stypendyum, na dwa lata po 400 złr.

Poz. 90 *lit. m*. Augustowi Witkowskiemu, byłemu asystentowi szkoły politechnicznéj we Lwowie, na skutek petycyi, popartéj przez rektora szkoły politechnicznéj, na podróż naukową do Londynu w celu dokończenia fachowego wykształcenia, po raz ostatni stypendyum 800 złr.

Poz. 90 *lit. n*. Aleksandrowi Myszuga, prakt. szkół ludowych we Lwowie, w skutek petycyi na podróż za granicę w celu wykształcenia się w śpiewie i muzyce jednorazowo 300 złr.

Poz. 90 *lit. o*. Komitet wystawy etnograficznéj oddziału Czarnohorskiego, towarzystwa Tatrzańskiego w Kołomyi prosi o zasiłek 2000 złr. na cele téj wystawy. Ponieważ Wydział krajowy udzielił już temu komitetowi na cel powyższy 500 złr., przeto proźbie odmawia się.

Poz. 90 *lit. p*. Siostra M. Chryzostoma Wojde Felicyanka prosi o zasiłek na zapłacenie długu pozostałego z budowy szkoły ludowéj w Bełzie.

Komisya wnosi przejście do porządku dziennego.

Poz. 90 *lit. q*. Nad petycyą Wydziału Towarzystwa bratniéj pomocy słuchaczów Wszechnicy we Lwowie, o zapomogę 500 złr., wnosi komisya przejść do porządku dziennego.

Poz. 90. *lit. r*. Nad petycyą przełożonej Matek Miłosierdzia w Krakowie o zapomogę, wnosi komisya przejście do porządku dziennego.

Zabiera głos p. St. Tarnowski i uprasza o przychylenie się do prośby z powodu, iż zakład ten jest jeden z najpożyteczniejszych i najszanowniejszych. Utrzymuje on się z pracy rąk zakonnic i wychowanek i to pracy najcięższej. Inne dochody pochodzące z prywatnego miłosierdzia nie wystarczają. Wnosi zapomogę w kwocie 800 złr.

P. Polanowski proponuje 400 złr.

P. Paweł Popiel i Roman Michałowski popierają wniosek p. Tarnowskiego. Po przemówieniu sprawozdawcy Izba przyjmuje wniosek p. Polanowskiego o 400 złr.

Poz. 90. *lit. s*. Akademicy górniczy narodowości polskiej w Leoben proszą o zapomogę w petycyi. Komisya wnosi: przejście do porządku dziennego. Przyjęto bez dyskusyi.

Do poz. 90. *lit. t*. Petycye gminy m. Bursztyna o wsparcie dla pogorzelców Komisya wnosi przejście do porządku dziennego.

P. Onyszkiewicz jako prezes rady powiatowej w Bursztynie przedstawia smutny stan tej gminy po kilkakrotnych pożarach i wnosi udzielenie jednorazowej zapomogi w kwocie 1000 złr. Tłomaczy dla czego petycya tak późno została wniesioną a kończy prośbą o przyjęcie wniosku.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz uważa, że petycya, która tak późno została wniesiona, nie może być uwzględnioną przy budżecie, natomiast wnosi aby odstąpić ją Wydziałowi do załatwienia.

Przy głosowaniu przyjęty wniosek p. Zyblikiewicza.

Nad prośbą Leokadyi Rudyńskiej, wdowy po dyurniście b. przy budowie Kulparkowskiej o zapomogę;

M. Reauborg, wdowy po nauczycielu języka francuskiego, o zapomogę;

Klasztoru pp. Bazylianek w Jaworowie o subwencyę dla szkoły żeńskiej;

Władysława Daszkiewicza, rzeźbiarza we Lwowie, o zasiłek;

Franciszki Starzewskiej, wdowy po sekretarzu magistratu w Sokalu, o zapomogę;

Kazimierza Marcinkiewicza, maturzysty we Lwowie, o zapomogę;

M. Schwanfstetter, akuszerki w Lipicy, o zapomogę;

Józefy Jaroszyńskiej, byłej kierowniczki ogródka fröblowskiego we Lwowie;

X. Konst. Hlebowickiego, plebana w Brzuchowicach, o zapomogę z powodu pożaru;

przechodzi Izba do porządku dziennego mimo wniosku p Spławińskiego, aby je przekazać Wydziałowi kr. do załatwienia.

Rubryka VIII. Utrzymanie pomników historycznych.

Poz. 91. Restauracya pomników wogóle 1,500 złr.

Poz. 92. Badanie i ocalanie zabytków historycznych, piśmiennych i archeologicznych, dla Zakładu nar. Im. Ossolińskich 500 złr.

Pozycya 92*a*. Wskutek petycyi X. Dra Juliana Bukowskiego, proboszcza kościoła świętej Anny w Krakowie, popartej przez konserwatora zabytków historycznych, na restauracyę dzieł sztuki i pamiątek historycznych w kościele św. Anny w Krakowie . . . . 1000 złr.

Poz. 93. Krajowe archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie.
a) Dyrektor we Lwowie 1,200 złr.
b) Dyrektor w Krakowie 1000 złr.
c) Adjunkt we Lwowie płaca . . . . 1,100 złr. dodatek aktywalny 100 złr.
d) Adjunkt w Krakowie płaca . . . . 900 złr. dodatek aktywalny 100 złr.
e) Czterech aplikantów we Lwowie, adjutum po 300 złr. 1,200 złr.
f) Dwóch aplikantów w Krakowie, adjutum po 300 złr. . 600 złr.
g) Stróże . . . . . 600 złr.
h) Czynsz z najmu lokalu we Lwowie . 600 złr.
i) Opał i potrzeby kancelaryjne . . . 500 złr. 7,900 złr.

Suma rubryki VIII . . . . . 10,900 złr.

Rubryka ta została przyjętą bez dyskusyi en bloc.

Posiedzenie przerwano o godzinie 1ej min. 40.

Przed zamknięciem posiedzenia oświadcza marszałek, że wskutek postanowienia, jakie Wydział kr. powziął, uważa Wydział kr. uchwałę, jaką W. Izba w sprawie dotyczącej przemówienia jego wczorajszego tak wielką większością powzięła, sprawę tę za załatwioną i za skończoną i starać się będzie zaufaniu, które W. Izba ponownie mu wyraziła, jaknajlepiej odpowiedzieć. (*Brawo!*).

Wieczorem posiedzenie rozpoczęto o godzinie 5ej min. 20.

Na wieczornem posiedzeniu przyjęto budżet drogowy i szpitalny bez żadnych zmian.

Wieczorne posiedzenie d. 16 lipca.

Lwów 17 lipca. (Koresp. *Czasu*).

Na porządku dziennym dalszy ciąg rozpraw budżetowych.

Wydatki Rubryki IX kwaterunkowe żandarmeryi referowane przez p. Tadeusza Dzieduszyckiego w wysokości 72076 złr. przyjmuje Izba bez dyskusyi. Tak samo rezolucyę w tej sprawie następującej treści:

„Ponieważ posterunki pojedynczych żandarmów w kraju naszym okazały się dla bezpieczeństwa i porządku publicznego zupełnie odpowiednie, wzywa się c. k. rząd, by według możności jak najspieszniej posterunki takowe pomnażał.“

Następuje Rubryka X.

Drogi krajowe.

Na wydatki preliminuje komisya budżetowa przez swego sprawozdawcę p. E. Czerkawskiego kwotę 826,943 złr., a to:

A. Koszta zarządu:

Poz. 110. Płace urzędników i sług 80,382 złr.
„ 111. „Ryczałty“ . . . . . 10,478 „
„ 112. Remuneracye i zapomogi 7,100 „
„ 113. Sprawienie i uzupełnienie wzorów i naczyń . . . . 4,600 „
Poz. 114. Koszta podróży dla inżynierów Wydz. kr. . . . . 4,500 „
razem 107,060 złr.

B. Budowa i rekonstrukcya dróg Wydatek nadzwyczajny 200,000 złr.

C. Utrzymanie dróg 442,983 złr.

D. Zasiłki 70,000 złr.

E. Wydatki na myta:

Poz. 118. Utrzymanie domków mytniczych . . . . 3,000 złr.
Poz. 119. Koszta komisyjne . . . 1,400 złr.
„ 120. Przerwy z powodu wypadków elementarnych . . . . 2,500 „
razem 6,900 złr.

Dochody preliminuje komisya w kwocie złr. 221,000.

Lit. *A*. przyjęto bez dyskusyi.

Do lit. *B*. wnosi p. E. Wolański, aby kwotę 200,000 złr. z powodu złego stanu funduszów krajowych, jako też i tego, że kraj wiele nie ucierpi, jeżeli jakiś wydatek drogowy w tym roku zrobiony nie będzie, zniżyć na 150,000 złr.

P. Badeni zwraca uwagę, że Wydział krajowy pozawierał już kontrakty, które muszą być dotrzymane. Mała część robót pokładowych prowadzona we własnym zarządzie mogłaby być zaniechaną, lecz to wyniesie zaledwie kilka tysięcy.

P. Wolański sądzi, że może niektóre kontraktowe roboty dałyby się odłożyć do wiosny.

Zdaniem p. Badeniego nie można uchwalać w Izbie, aby przedsiębiorca nie dotrzymał kontraktu.

P. Wodzicki przypomina, że to już jest lipiec, a zatem pora, w której połowa robót już musi być wykonaną, że zresztą reszta robót jest już zakontraktowaną, więc nic już zmieniać nie można.

Po przemówieniu p. Grosa i sprawozdawcy, którzy na to samo zwracają uwagę, pozycye te przyjęto według wniosku komisyi.

Resztę pozycyj tej rubryki przyjęto bez dyskusyi.

Następuje Rubryka XI.

Dotacye dla zakładów krajowych.

Sprawozdawca p. Hausner przedstawia następujący preliminarz:

Pozycya 121. Krajowy szpital powszechny we Lwowie.

Rubryka I. Płace i emolumenta . 28,817 złr.
„ II. Koszta utrzymania osób nieetatowych . . . . 31,678 „
Rubryka III. Pensye . . . . . . 3,509 „
„ IV. Zaopatrzenia i dary z łaski . . . . 279 „
Rubryka V. Odprawy i kwartały pośmiertne . . . . 330 „
Rubryka VI. Remuneracye i zapomogi . . . . 1,043 „
Rubryka VII. Koszta gospodarcze 92,497 „
„ VIII. Koszta sanitarne . 13,360 „
„ IX. Potrzeby kancelaryjne 1,150 „
„ X. Potrzeby kapliczne . 360 „
„ XI. Utrzymanie budynków 4,875 „
„ XII. Najem pomieszkań . 6,500 „
„ XIII. Koszta utrzymania dzieci w szpitalu św. Zofii . . 6,800 „
Rubryka XIV. Odsetki od kapitałów dłużnych . . . . 352 „
Rubryka XV. Zapomogi dla położnic 2,000 „
„ XVI. Koszta utrzymania dzieci na oddziale położnic . . 50 „
Rubryka XVII. Rozmaite wydatki 600 „
razem 194,200 złr.

Z czego wypada 177,368 złr. na oddział chorych, a 16,832 złr. na oddział położnic.

Dochody preliminuje komisya jak następuje:

Rubryka I Zapisy i legaty . . . . 8,900 złr.
„ II Dodatki a) od skarbu państwa za opał . . . . 1,590 „
Dodatki b) od miasta Lwowa ⅕ dochodu z rogatek . 22,800 „
Dodatki c) za utrzymanie trupiarni . . . . 60 „
Rubryka III Zwrot kosztów leczenia . . . . 115,700 „
Rubryka IV. Rozmaite . . . . 204 „
Razem 149,254 złr.

A zatem niedobór w kwocie . .	44,946 złr.

Wszystkie rubryki wydatków i dochodów przyjęto bez zmiany.

Następuje poz. 122.

Krajowy zakład dla obłąkanych na Kulparkowie.

Wydatki:

Rubryka I Płace i emolumenta etatowe	16,875 złr.
Rubryka II Koszta utrzymania osób nieetatowych	31,144 „
Rubryka III. Substytucye nie nie preliminowano.	
Rubryka IV. Pensye i emerytury .	205 „
Rubryka V. Zaopatrzenia . . .	13 „
Rubryka VI. Odprawy	40 „
Rubryka VII. Remuneracye i zapomogi	390 „
Rubryka VIII. Koszta gospodarcze	91.948 „
Rubryka IX. Koszta sanitarne . .	3,370 „
Rubryka X. Koszta kancelaryjne	500 „
Rubryka XI. Koszta kapliczne .	200 „
Rubryka XII. Koszta utrzymania budynków	4,750 „
Rubryka XIII. Koszta utrzymania chorych pomieszczonych w Żółkwi i Przemyślu	26,000 „

Do tej ostatniej rubryki wnosi komisya następującą rezolucyę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby istniejących filij w Żółkwi i Przemyślu nie rozszerzał, przeciwnie, ażeby z nich polecił wydalić obłąkanych nieuleczalnych i zarazem nie zagrażających bezpieczeństwu publicznemu, ani obyczajności i ażeby starał się stopniowo o ile być może, o jak najrychlejsze zwinięcie tych filij“.

P. X. Sawa w długiej przemowie przedstawia smutny stan obłąkanych, którzy nie są pomieszczonymi w szpitalach, wykazuje obowiązek kraju utrzymywać obłąkanych w szpitalach, gdyż ci w domu leczeni być nie mogą i kończy oświadczeniem, że przeciw rezolucyi głosować będzie.

P. H. Wodzicki zwraca uwagę X. Sawy, że w Przemyślu i Żółkwi nie utrzymuje się chorych niebezpiecznych, lecz spokojnych. Zresztą już przed dwoma laty uchwaloną została taka rezolucya. W tym zaś roku oświadczył nawet referent Wydziału krajowego, że uważa zwinięcie tych zakładów za wskazane. Obłąkani nieuleczalni a spokojni, powinni być raczej w jakimś domu przytułku pomieszczeni.

P. Krukowiecki jest za utrzymaniem filij, lecz także za wydaleniem spokojnych obłąkanych, bo jedyna oszczędność, jaką tam można uzyskać, jest na żywieniu tych obłąkanych.

P. Zyblikiewicz. Zakłady te kosztują złr. 80,000, więc cały koszt odpadnie, skoro zwinie się zakłady. P. Sawie odpowiada, że wydalić się ma tylko spokojnych, nie furyatów, więc niebezpieczeństwa nie ma. Zresztą już w r. 1877 zapadła w tym względzie uchwała, której dotąd nie wykonał Wydział krajowy.

P. Sawa obstaje przy swojej rezolucyi, bo szpital kulparkowski nie może już chorych pomieścić.

P. Goldman sądzi, że uchwała z r. 1877 została w r. 1878 uchwałą budżetową, która nie poleciła zniesienia filij, cofnięta.

P. Wesołowski przytacza rozporządzenie, mocą którego kraj jest obowiązany przyjmować wszystkich obłąkanych, bez względu na to, czy jest miejsce lub nie.

P. Smarzewski. Chorzy, którzy są w Przemyślu i Żółkwi, są spokojni i nieuleczalni, tacy tylko bowiem mogą tam się znajdować, a to z powodu braku odpowiednich urządzeń i lekarzy psychiatrów.

P. Zyblikiewicz prostuje twierdzenie p. Goldmana co do zniesionej niby uchwały z roku 1877, która owszem potwierdzoną została uchwałą z r. 1878, co p. Goldman przeoczył.

Po oświadczeniu sprawozdawcy, iż on jest przeciw rezolucyi i został przez komisyę uwolniony od obowiązku jej bronienia, Izba uchwala wniosek komisyi odrzucając wniosek X. Sawy.

Następne pozycye przyjęto bez dyskusyi.

Rub. XIV. Odsetki od kapitałów dłużnych w kwocie 1408 złr. jak na r. 1879.

Rubr. XV. Podatki i daniny w kwocie 200 złr., jak na r. 1879.

Rub. XVI. Rozmaite w kwocie 1600 złr., o 650 złr. więcej, niż na rok 1879.

Dochody tego zakładu w łącznej kwocie 36,194 złr. przyjęto bez zmiany co w porównaniu z ogółem wydatków w kwocie 180,444 złr., wykazuje niedobór 144,250 złr. do pokrycia z funduszu krajowego.

Do tej rubryki odnosi się petycya byłego dyrektora tego zakładu p. Marescha o wynagrodzenie z powodu opuszczenia urzędu.

Komisya budżetowa wnosi odesłanie petycyi do Wydziału krajowego do załatwienia według ustawy służbowej.

P. Pietruski zwraca uwagę, że takie załatwienie równa się odmowie, albowiem p. Mareschowi wedle ustanowy służbowej nic się nie należy. Wnosi przekazanie petycyi Wydziałowi do zbadania i zdania sprawy na następnej sesyi.

P. Łukasiewicz popiera wniosek p. Pietruskiego a p. Janko wnosi udzielenie odprawy w wysokości jednorocznej płacy.

Po przemówieniu p. Pietruskiego i sprawozdawcy przyjęto wniosek komisyi, gdyż właśnie komisya proponowała taką stylizacyę, gdyż niechce doradzać uwzględnienia prośby w drodze łaski.

Fundusz podrzutków we Lwowie.

Rubryka I, II, i III. Płace zasługi i czynsze odpadają w skutek zwinięcia kasy dla małej liczby podrzutków.

Wydatki.

Rub. IV. Potrzeby kancelaryjne .	20 złr.
„ V. Remuneracye kancelar. .	215 „
„ VI. Koszta utrzym. dzieci .	5000 „
„ VII. „ leczenia dzieci .	10 „
„ VIII. Rozmaite	180 „
Razem	5425 złr.

do pokrycia z funduszu krajowego, gdyż oddział ten niema żadnych dochodów.

Szpital krajowy św. Łazarza w Krakowie.

Wydatki.

Rub. I. Płace i emolumenta etatowe	24,221 złr.
Rub. II Koszta utrzymania osób nie etatowych	21,816 „
Rub. III Substytucye	
„ IV Pensye i emerytury . .	517 „
„ V Zaopatrzenia i dary z łaski	118 „
„ VI Odprawy i kwartały pośmiertne	
Rub. VII Remuneracye	550 „
„ VIII Koszta gospodarcze . .	79,016 „
„ IX „ sanitarne . . .	6688 „
„ X „ kancelaryjne . .	725 „
„ XI „ kapliczne . . .	400 „
„ XII Utrzymanie budynków .	3,460 „
„ XIII Odsetki od kapitałów dłużnych	20 „
Rub. XIV Zapisy	112 „
„ XV Wydatki i daniny . . .	1,161 „
„ XVI „ z prawa patronatu	150 „
„ XVII Dyety i koszta podróży	50 „
„ XVIII Koszta utrzymania podrzutków	4,200 „
Rub. XIX Koszta utrzymania dzieci na oddziale położnic	200 „
Rub. XX Zapomogi dla położnic .	1,000 „
„ XXI Rozmaite	400 „
Razem	144,804 złr.
Dochody ogółem wynoszą	113,785 „
Niedobór	31,019 złr.

Oba preliminarze przyjęto bez dyskusyi.

Natem zakończono posiedzenie o godzinie 8 min. 20 wieczór. Następne jutro o godzinie 11 rano.

23. *Posiedzenie sejmowe.*

Lwów 17 lipca. (Koresp. *Czasu*).

Początek posiedzenia o godzinie 11 min. 30. Marszałek oznajmia, że przeciw protokółowi 21 posiedzenia nie wniesiono żadnych zarzutów.

Sekretarz p. Czajkowski odczytuje spis petycyi. Podnosimy z nich następujące: gmin Łuczany, Laszki górne, Jadwięgi, Czyżyce, Dzwinogród, Berleczów, Oryszkowce, Bóbrka, Erensdorf, Juszkowce, Kołohura, Hołdowice, Dziewietniki, Stoki, Wydziału pow. w Ropczycach, Wydziału pow. w Kosowie przeciw podwyższeniu podatku gruntowego i petycyę Wydziału pow. w Pilznie o ograniczenie wolności parcelowania gruntów. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozpraw nad budżetem krajowym na r. 1880.

Następuje fundusz policyi krajowej. Sprawozdawca p. Dzieduszycki przedstawia:

Dochody tego funduszu w kwocie .	7.486 złr.
Wydatki	617 „
zatem nadwyżkę dochodów	6,869 złr.

która wpłynie na dochód funduszu krajowego rubr. V.

Preliminarz Izba uchwala bez dyskusyi.

W rubryce XII *Wydatki na szupaśnictwo* komisya wnosi:

„Wstawić w budżet na rok 1880 w rubryce wydatków na szupaśnictwo kwotę ryczałtową . . . 25,000 złr. i rezolucyą:

„Ze względu, iż obowiązująca obecnie ustawa o przynależności w wielu wypadkach okazała się nieodpowiednią i niesprawiedliwie obciążającą gminy zwłaszcza siedzib sądów powiatowych, wzywa się c. k. Rząd, by w celu usunięcia tych wadliwości przeprowadził jak najspieszniej w odpowiedniej drodze reformę ustawy o przynależności.“

W rubryce XIII *Budowy wodne*. Komisya kwotę 7,143 złr. przeznaczoną w r. 1877 na regulacyę Sanu opuszcza, ponieważ niema nadziei aby praca ta w tym roku rozpoczętą została, natomiast wnosi rezolucyę: „Wzywa się Wys. Rząd, aby do regulacyi Sanu między Przemyślem a Składem solnym jak najrychlej przystąpił.“

W tą rubrykę wchodzą jeszcze z kwot już przez Sejm uchwalonych:

Na uzupełnienie studyów technicznych potrzebnych do ostatecznego projektu regulacyi Dniestru	3000 złr.
Na urządzenie stacyi metrologicznych i wodowskazów . . .	500 „
Na regulacyę rzeki Żabnicy zapomoga	5000
I na ten sam cel pożyczkę . .	5000 „
razem	13,500 złr.

W Rubryce XIV odsetki od pożyczek chwilowo zaciąganych i umorzenie pożyczek wnosi Komisya:

a) Na odsetki od pożyczek chwilowo zaciągniętych . .	50,000 złr.
b) Na umorzenie pożyczki w kwocie 40,400 złr. zaciągniętej w moc uchwały sejmowej z 19 października 1878 na budowę domu administracyjnego w Kulparkowie, przypadająca amortyzacya .	2,826 „
Suma rubryki XIV	52,826 złr.

Te rubryki przyjęto bez dyskusyi.

Z rubryki XV *Rozmaite wydatki*:

Poz. 127. Do rozporządzalności Wydziału kr. 30,000 złr., przyjęto bez dyskusyi.

Poz. 128. Na pokrycie pieniędzy pożyczkowych na Wydziale powiatowym w Jaśle 1863 złr.

Zabiera głos p. Sprawiński i zapytuje, czy zwrot tych pieniędzy jest zabezpieczony, gdyż sprawcy kradzieży schwytani zostali.

P. Smolka wyjaśnia, że zwrot tych pieniędzy jest zabezpieczony i jest nadzieja, że pieniądze, które już nawet częściowo zwrócone zostały, całkowicie zwrócone będą.

P. Chrzanowski dodaje, iż już w zamknięciach rachunków z lat 1877 i 1878 jest jakaś kwota jako dochód z tego tytułu wykazana. Poczem poz. tę przyjęto.

Następne pozycye przyjęto bez dyskusyi:

Poz. 129. Majewski Adolf, stypendyum dla córki pianistki 300 złr.

Poz. 130. Komitetowi parafialnemu budowy kościoła w Sanoku 8,000 złr.

Poz. 131. Żubrawskiemu Władysławowi, konduktorowi drogowemu, zapomoga 100 złr.

Poz. 132. Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Przemyślu, dla ochrony małych dzieci, wsparcie jednorazowe 100 złr.

Poz. 133. Osińskiej Antoninie, wdowie po kanceliście szpitala św. Łazarza w Krakowie, datek jednorazowy 100 złr.

Poz. 134. Na przyjęcie Najjaśniejszego Pana 26,000 złr.

Poz. 135. Na umeblowanie sali i ubikacyj sejmowych, 13.261 złr.

Poz. 136. Dla Przytuliska polskiego w Wiedniu, datek jednorazowy 100 złr.

Poz. 137. Wskutek petycyi komitetu opiekującego się Unitami z dyecezyi Chełmskiej zasiłek roczny. 3.000 złr.

Poz. 138. Na wniosek Wydziału krajowego osobno przedłożony Wys. Izbie, na projektowaną posadę asystenta manipulacyjnego przy ekspedyturze Wydziału krajowego półroczna płaca 350 złr. dodatek aktywalny 50 złr. — razem 400 złr.

Poz. 139. Towarzystwu Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo we Lwowie jednorazowy da- 300 złr.

Poz. 140. Zakładowi św. Zofii w Krakowie jednorazowo 100 złr.

Poz. 141. Stowarzyszenie pracy Kobiet we Lwowie jednorazową subwencyą 100 złr.

Poz. 142. Stowarzyszenie bursy imienia Kraszewskiego w Stanisławowie jednorazową subwencyę w kwocie 500 złr. pod warunkiem, jeżeli Wydział krajowy uzna, subwencya ta łącznie z funduszami przez Stowarzyszenie bursy już zebranemi, umożliwi Stowarzyszeniu nabycie własnej realności.

Poz. 143 Uchwałą sejmową z dnia 9 lipca 1880 r. przyznana koncypiście B. Kalickiemu płaca i dodatek aktywalny sekretarza od dnia uchwały do końca 1880 r. wynosi 1.128 złr., po odtąceniu poborów koncypisty 736 złr. i jednego pięciolecia 96 złr. czyli razem 832, reszta wynosi 296 złr.

Następujące petycye komisya budżetowa załatwiła odmownie:

Komitetu zajmującego się odbudowaniem kościoła N. M. P. w Jarosławiu o zapomogę — dla braku opinii konserwatora.

Emila Wisłockiego, literata we Lwowie o zapomogę.

Towarzystwa pedagogicznego we Lwo-wie o podwyższenie subwencyi.

Towarzystwa oświaty ludowej we Lwowie o subwencyę na zakupno maszyn rolniczych i książek ludowych dla kółek rolniczych.

E. Webersfelda dyrektora teatru prowincyonalnego w Gorlicach o zasiłek

Stowarzyszenia rybaków w Dębnikach, pod Krakowem, o subwencyę — ponieważ w rub. VII wnosi zasiłek dla Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Komitetu zakładu „Przytulisko dla opuszczonych dzieci“ we Lwowie o jednorazowy zasiłek.

Towarzystwa dam dobroczynności we Lwowie o zapomogę.

Apolonii Czajkowskiej wdowy po gr. kat. proboszczu w Wołostkowie o zapomogę.

Zofii Szechowicz, wdowy po literacie w Krakowie, o zapomogę.

Do petycyi Wydziału filii towarzystwa imienia M. Kaczkowskiego, w Kołomyi, o zasiłek na cele wystawy odbyć się mającej w Kołomyiw r. 1880, zwłaszcza, iż Wydział krajowy udzielił już subwencyę w kwocie 500 złr. na ten cel,

zabiera głos p. Rożankowski, wyjaśnia, że kwota 500 złr dana przez Wydział krajowy jest na wystawę etnograficzną towarzystwa tatrzańskiego. Ta zaś wystawa jest rolniczo-przemysłowa dla włościan, wnosi udzielenie 300 złr.

P. Golejewski sprzeciwia się udzielaniu ponieważ to jest jakaś koteryjna wystawa, o której nikt nawet w kołomyjskiem nie wie.

P. Chrzanowski podnosi, że towarzystwo to ma cele literackie, a urządzając, wystawę ma inne zapewne cele jak podniesienie rolnictwa.

P. Różankowski zaznacza, że ma cel podniesienia moralnego i materyalnego dobrobytu.

P. Abrahamowicz donosi, iż Towarzystwo to udawało się do ministeryum z taką samą petycyą, która została Towarzystwu gospodarczemu dana do zaopiniowania.

Opinia wypadła nieprzychylnie ponieważ wystawa urządzoną jest przez pewne grono ludzi, i niema żadnego związku z rolnictwem.

Przemawia jeszcze za wnioskiem p. Rożankowskiego p. Krasicki, a przeciw p. Gros, Polanowski i Sprawozdawca poczem wniosek p. Rożankowskiego odrzucono.

Odmowne wnioski komisyi budżetowej przyjęto w następujących pozycyach:

Poz. 339. Anieli Czajkowskiej, sieroty po grec. kat. proboszczu w Lubaczowie.

Poz. 342. Klementyny Starzewskiej, wdowy po c. k. notaryuszu w Stanisławowie o zapomogę.

Poz. 346. Dyrekcyi zakładu głuchoniemych we Lwowie o podwyższenie subwencyi z kwoty 6000 złr. na 10,000 złr.

Poz. 366. Towarzystwa straży ogniowej w Krakowie, o datek na zakupno przyborów.

Poz. 372. Ludwiny Mięczyńskiej, właścicielki ogródka froeblowskiego we Lwowie o subwencyę.

Poz. 376. Towarzystwo „Besida,“ o podwyższenie subwencyi na teatr ruski.

Poz. 509. Jana Hawla, profesora gimnastyki i założyciela szkoły żeńskiej w Brodach o subwencyę.

Z wyjątkiem ostatniej petycyi. Co do niej zabiera głos p. Smarzewski i podnosząc z uznaniem działalność p. Hawla jako założyciela szkoły żeńskiej w Brodach a jedynej z językiem wykładowym polskim wnosi udzielenie na r. 1880, 1881 subwencyi po 450 złr.

P. Liske popiera ten wniosek.

P. Krasicki sprzeciwia się temu, ponieważ widzi w tem tendencye polityczne, a mianowicie chęć spolszczenia żydów w Brodach.

P. Chrzanowski. Celem szkoły jest nauka. Jeżeli nauki chce ktoś pobierać w języku polskim, to sejm ma obowiązek to mu umożliwić, gdy w Brodach innej szkoły z polskim językiem nie ma.

P. Goldmann zastrzega się przeciw zaliczeniu żydów do narodowości niemieckiej. Słusznem jest uczenie po polsku przynajmniej tych, którzy chcą tego.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz przyjmuje wniosek p. Smarzewskiego poczem Izba takowy uchwala.

Następne petycye:

Wizytatorki Sióstr Miłosierdzia, o subwencyę dla Sióstr Miłosierdzia w Czerwonogrodzie, Rozdole, Bursztynie i Nowosiółkach, załatwiono przy rubr. VI poz. 36 i 37 wstawieniem kwot 1,198 złr. i 400 złr. corocznie przyznawanych;

Petycyę urzędników Wydziału krajowego o przyjęcie na fundusz krajowy należytości stemplowych od ich dekretów nominacyjnych,

Komisya wnosi: odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Petycye Wydziałów powiatowych w Przemyślanach w Lesku i Jarosławiu o za prowadzenie oszczędności w wydatkach krajowych. — Komisya budżetowa składa do akt. Uchwalono bez dyskusyi.

Z porządku dziennego następują petycye obciążające budżet.

Na wniosek komisyi budżetowej uchwalono:

„Wstawia się tak w budżecie na rok 1880 jako też na rok 1881 kwotę 600 złr. jako subwencyę dla wydawnictwa czasopisma *Kosmos*, pod tym jednak warunkiem, aby ta kwota wyłącznie na honoraryа dla autorów rozpraw, w tem czasopiśmie umieszczanych, była użytą.

Wydawnictwu *Towarzysza pilnych dzieci* udziela się jednorazowy datek 300 złr.

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by Stowarzyszeniu „Gwiazda“ udzielił jednorazową zapomogę w sumie 208 złr.

Wysoki Sejm raczy upoważnić Wydział krajowy, aby dodatek emerytalny, jaki przez dwa lata Wojciech Lewicki, emer. nauczyciel, pobierał z kasy Wydziału krajowego i nadal był wypłacany.

Dla zakładu (bursy) ubogich uczniów w Stanisławowie Bractwa św. Mikołaja udziela się jednorazową zapomogę w kwocie 100 złr. z funduszu krajowego.“

Nad petycyą gminy Dereżyce powiatu Drohobyckiego o zapomogę na wybudowanie cerkwi komisya proponuje przejście do porządku dziennego.

P. Ohrymowicz wnosi udzielenie 500 złr. bezprocentowej pożyczki, co też Izba uchwala.

Petycya komitetu parafialnego w Buczaczu o 1500 złr. na restauracyę ikonostasu w cerkwi tamtejszej, przekazano Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Nad petycyą gminy Zamiechowa o zasiłek na budowę cerkwi, komisya wnosi przejście do porządku dziennego.

P. Paweł Popiel wnosi odesłanie go do Wydziału krajowego, aby udzielić pożyczkę 200 złr. gdyby tę pożyczkę przyjąć chciała, co też Izba uchwala.

Nad petycyą gminy Rogożna o udzielenie zapomogi 1000 złr. na dokończenie cerkwi, komisya budżetowa wnosi przejście do porządku dziennego. Pomimo wniosku p. Jasienickiego o przychylenie się do prośby, Izba uchwala wniosek komisyi.

Petycyę p. Karola Wilda, księgarza we Lwowie, o umorzenie resztę pożyczki na wydawnictwo książek szkolnych otrzymanej przez kompensatę z książkami dostarczanemi przez niego dla Wydziału kr., szpitalu kr., szkole lasowej i dublańskiej odstąpiono Wydziałowi do zupełnego uwzględnienia.

Nad petycyą komitetu parafii gr. kat. w Kamionce strumiłowej o pożyczkę 10,000 złr. na ukończenie cerkwi, Izba przechodzi do porządku dziennego.

Na petycyę Rady gminnej m. Bóbrki o zapomogę na pogorzelców tego miasteczka, Izba uchwala udzielić 1000 złr. zapomogi.

(Dokończenie nastąpi).

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 17 lipca.

(X). Zajście znane z Wydziałem krajowym dowiodło bądź co bądź, większej organiczności naszego prowincyonalnego parlamentu, dla tego że szybko i gładko załatwionem zostało. Uderzało przedewszystkiem solidaryzowanie się Marszałka z Wydziałem piękne i szlachetne z jego strony, ale może zbytdaleko idące, bo i sposób powołania Marszałka i członków Wydziału różny i stanowisko jego takie, że za wszystkie szczegóły gospodarstwa w pojedynczych departamentach jego odpowiedzialnym czuć się nie może i niepowinien. Powszechnie pokłada się w Marszałku nadzieję, że przy dłuższej pracy i znaczniejszej ingerencyi zdoła usunąć niejedną niedobrą tradycyę, w Wydziale krajowym zagnieżdżoną, przypuszcza się więc chyba, że heroiczno-koleżeńskiem zachowaniem się w znanem żądaniu votum zaufania od Izby, chciał pokazać, jak dalece mu idzie o dalszą skuteczną w tym kierunku pracę i pozyskanie dobrej chęci kolegów do koniecznych reform. Większość sejmu podzielałaby chyba to zapatrywanie: nie jest ona skłonną do obalania składu Wydziału, chociaż na słabe jego strony ślepą nie jest: ataki wymierzone przeciw pojedynczym szczegółom gospodarstwa krajowego, chociaż przy 32 stopniach Reaumura w Izbie niebardzo liczące się ze słowami, nie miały podobno innej tendencyi, jak nadzieję, że staną się punktem wyjścia do baczniejszego postępowania na przyszłość. Członków Wydziału nie tak łatwo wynaleść i brakiem ludzi, i trudnością rezydencyi i małem wynagrodzeniem jest się ograniczonym: niewiem, czy na dwóch lub trzech kandydatów Izba zdobyćby się mogła, aby uzupełnić tę magistraturę w kierunku równej energii, jak ta, którą się odznacza departament Badeniego, lub pracowitości i tradycyi spraw jaką się odznacza departament p. Pietruskiego. Wyjątkowo Wydział szpitalny p. Hoszarda był w tym roku najwięcej atakowanym, a zaiste nie za co innego, jak za dążenie stałe i stanowcze do jak największego rozkwitu. „Rozkwit szpitali“ oczywiste to horrendum dla takiej zdrowej natury, jak naszego prezydenta miasta! On radby abyśmy hodowali zdrowie a nie choroby krajowe... Do pewnego stopnia ma racyę: zły nasz stan higieniczny idzie za upadkiem ekonomicznym, liczne guzy i operacye chirurgiczne za naszym bezrządem gmin, przybierająca ogromne rozmiary epidemia szaleństwa za złym ładem w głowach pokolenia... O tyle produkcyjnemi prawdziwie byłyby inne roboty, inne wydatki, nie szpitalne, tylko, że od razu Krakowa nie zbudowano, a siedzimy obecnie w pełnym rosole ekonomicznego upadku, nieładu administracyjnego w gminach i niepraktycznego szkół kierunku.

Bądź co bądź, spodziewać się należy, że Wydział krajowy pojmie otrzymane wczoraj wotum zaufania, jako wotum zaufania, że w tym składzie jak jest, będzie się starał o to, aby harmonijniej niż dotąd odbywały się jego funkcye, jego działania życiodajne i kraj ku lepszemu wiodące, obok energicznie prowadzonych funkcyi, zawiązujących jego rany. P. Marszałek zaś, uczyniwszy tyle dla gremium swoich kolegów, ma wyborną sposobność powiedzenia im po sejmie: Pójdźmy razem, do spełnienia życzeń kraju, któro nam ten kraj zaufał.

Wasz artykuł o r. 1831 sprawił tu głębokie wrażenie, jak niemniej wiadomość, jak dalece nadużyto nazwiska posła Smolki. Jak długo, w obec wspomnienia historycznego, drogiego sercu każdego Polaka a różne w umysłach naszych rodzące go myśli, wyrywać się będzie garstka ludzi, wykluczająca od inicyatywy cały naczelny zastęp ludzi pracujących dla kraju z patryotyzmu znanych, aby bez ich wiedzy układać demonstracye, jak długo spotykać się będzie w podpisach ludzi, którym może r. 1831 jako piedestał potrzebny, ale oni obok wspomnienia tego roku niepotrzebni wcale, tak długo nazywać się muszą tego rodzaju wyrywania się Filipa z konopi, koteryjnemi samozwaństwami. Rok 1831 należy jako wspomnienie do całego narodu, i wszyscy, którzy dla tego narodu działają dzisiaj, którzy w nim znaczą i którzy go prowadzą, mają jedynie prawo postanowić, co się tej rocznicy należy, jaki charakter nosić ma dzień, który wypadł na rok 1880. Zapewne postanowienie takie niewypadłoby nigdy w myśl kilkudziesięciu, którzy podpisali odezwę, odezwa żadna tego rodzaju nie wyszłaby tendencyjnie w czasie, w którym ani potrzebna ani stósowna: wiedziano o tem dobrze i dlatego zrobiono na własną rękę rzecz, która na sobie nosi wybitną cechę koteryjności. Choćby też największy około niej powstał hałas, o co zapewne starań niebraknie, rozumniejsze i samodzielne żywioły społeczeństwa winny ją odtrącić jako krok, w którym nie o 1831 rok i jego bohaterów chodzi, ale o kilku ludzi, kapitał patryotycznej aureoli z 1831 r. ciągnąć pragnących. Żal nam też nietylko tych, których podpisano, jak p. Smolkę, ale którzy podpisali sami i nieobejrzeli się, że tak mało na odezwie tych, co z dumą zawsze patrzą na Grochów i Wawer, a niejeden taki, co ani o jednym ani o drugim wiedzieć nieuważa ze rzecz potrzebną.

Paryż 15 lipca.

Obchód wczorajszy jako widowisko nie był estetyczny, jako demonstracya był nieudany. Wprawdzie rojenie się tłumów od świtu do późnej nocy raczej do drugiego świtu nieustające, miasto zaś płonęło od świateł i zdawało się być całe opasane jedną wstęgą trójkolorową, tyle chorągwi w oknach, balkonach, na kapeluszach, surdutach, parasolkach itp. Pięknem to nie było, ale było jak wszystko w Paryżu nadzwyczajnem, wyjątkowem na całem świecie, bo Paryż Paryżem. Ale lud paryski zrozumiał tę uroczystość jako jedną więcej okazyę zabawy, tłumnego wylegania na ulice, tańców, widowisk i hulanki. Tu i owdzie dały się słyszeć śpiewy i okrzyki, ale namiętności polityczne, które starano się podniecić, nie objawiły się.

Ustanowienie dnia zburzenia Bastylii, a więc bądź co bądź dnia i faktu destrukcyi, mogącego przypomnieć świeże fakta zwalenia kolumny Vendome i spalenia Tuileryów, mogące odżywić nienawiść do widma *de l'ancien régime* wyzyskiwano w tym duchu. W wielu miejscach na piedestale wśród zieloności, na szczytach bram tryumfalnych stawiano popiersia Robespiera, Marata, i Dantona jako tych, którzy przewodniczyli tłumom w napadzie na Bastylię. Niebrakło też wszelkiego rodzaju prowokacyj, aby poruszyć rewolucyjne instynkta. Cała prasa czerwona, a jest ona bardzo bogata i tak zażarta, że tonem i językiem wszeteeznym przypomina organa teroryzmu i Komuny, ukazała się w dniu tym w czerwonéj edycyi, a wśród godeł jakiemi Rochefort ozdobił *Lanternę*, oraz inne pismidła tego rodzaju, figurowała gilotyna. Wszystko więc zrobiono, aby uroczystość republikańską zamienić na orgię rewolucyjną. Tego jednak niedokazano. Lud paryski bankietował, zapełniał kawiarnie i różnego rodzaju *esaminets*, słychać było w nocy śpiewy podochoconych, oszołomionych, ale ekscesów, zaburzeń, demonstracyj nie było.

Ztąd organa rządowe dziś tryumfują, przechwalając się owym spokojem i porządkiem wbrew przewidywaniu konserwatywnych dzienników. Jeśli spokojnie przeszedł dzień ten, to w każdym razie nie jest zasługą rządu, który puścił zupełnie wodze najskrajniejszym żywiołom, to tylko dowód, że lud paryski nie jest dziś miotany żadną namiętnością, okrom namiętności używania, zabawy, widowisk. 14 lipca przypominał zupełnie zwykłe festyny 15 sierpnia za czasów drugiego cesarstwa, ani mniéj ani więcej nie było tutaj zapału, tylko godła zmienione. Paryżanom zaś wszystko jedno, pod jakiem godłem mają się bawić, kto urządza im festyny, byle się bawili.

Od rana święto republikańskie było zagrożone ciemnemi chmurami, które zawisły nad Paryżem. Nie wstrzymało to dekoracyjnych robót, obwieszania okien i balkonów chorągwiami. i dywanami Postawiono wgłównych ulicach, placach i bulwarach 40 bram tryumfalnych; tylež wzniesiono posągów z przedstawieniem Rzeczypospolitej. Około 9tej g. tłumy ze wszystkich dzielnic zaczęły ciągnąć gromadnie ku laskowi Bulońskiemu i Longchamps. Przezornym jest Paryżanin, to też zaopatrzył się w żywność na tę wyprawę, która miała trwać kilka godzin, niosąc ją w koszykach. Oficyalna uroczystość i wojskowa parada na Longchamp przedstawiała imponujący widok. Trybuny dla prezydenta i członków rządu, dla obu Izb Zgromadzenia narodowego, dla ciała dyplomatycznego, wreszcie dla dygnitarzy i gości, przypominały podobne trybuny podczas wyścigów. Mowa prezydenta Grevego bez znaczenia politycznego, miała na celu połączyć frazesy republikańskie ze zwrotami patryotycznemi zwróconemi do armii. Żadna głębsza nie przebijała w niej myśl, był to zresztą fabrykat ułożony na radzie ministeryalnej. (Mowę tę podaliśmy. *Red.*)

Nastąpił obchód wręczania dekoracyi legii honorowej kilkunastu pułkom. Ceremonia ta trwała dwie godziny, i znużyła widzów monotonią, z jaką powtarzały się salutowania pułków przed prezydentem z matematyczną wykonane ścisłością. Było może zamiarem rządu przez połączenie tej uroczystości wojskowej z obchodem ludowym wywołać objawy zbratania. Nieznać było atoli tego zapału i tego fraternizowania między armią i tłumami. Wojsko służyło tu tylko za niezbędną dekoracyę, ale zacząwszy od p. Grévego, który nie w swej postawie i w swym głosie niema marsowego, aż do usposobienia ogółu i charakteru uroczystości nic tu nie przypominały ducha dawnej wojowniczej Francyi goniącej za sławą.

Ku wieczorowi cały Paryż był na ulicach — milionowe tłumy przepływały z jednego końca na drugi wśród wrzawy i okrzyków niedoopisania. Był to wielki wylew trójbarwnej tłuszczy. Przemysł paryski wysilił się, aby dostarczyć krawat, pasów, kokard, czapek, nawet lasek o trzech kolorach. Wszystko to razem niebyło piękne. Grożący przez cały dzień deszcz opuścił się wieczorem i przeszkodził ogniom sztucznym, niewstrzymał atoli wielkiego pochodu muzykalnego, który wyszedł z teatru Chatelet i zdążał ku Tuilleryom. Tam wykonano szereg muzykalnych popisów, a zaczęto od Marseillezy.

Republika oszczędniejsza od drugiego cesarstwa nie otwarła ludowi teatrów. Natomiast na wszystkich przedmieściach odbywały się widowiska.

— X. Biskup krakowski mianował 14 b. m. X. kanonika Jana hr. Scipio del Campo, prałatem kustoszem kapituły krakowskiej; instytuował zaś kanonikami kapituły X. prałata Spithala, X. Feliksa Gawrońskiego i X. Teofila Midowicza. W miejsce zaś X. Gawrońskiego, który piastował dotąd urząd kanclerza konsystorza, kanclerzem mianowany został X. Władysław Józef Czyk profesor wyższej szkoły realnej.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 19 lipca.

Arcyksiążę Fryderyk w sobotę udał się do Wiednia, a dzisiaj rano wraz z małżonką powrócił do Krakowa.

— Wczoraj przybyły do Krakowa rodziny Antoniego Szerszenia i Jędrzeja Marmoli z Kobiercy w parafii Zawada, w powiecie Ropczyckim. Rodziny składające się z 10 osób obojej płci starszych i młodszych, zamierzyły udać się do Ameryki z wiedzą miejscowego wójta Michała Machowskiego. Sprzedawszy więc domy, grunta i cały dobytek i dawszy w parafii zł. 5 na mszę św. na intencyę szczęśliwej podróży, wybrali się w drogę. Ponieważ atoli pieniądze jakie posiadali, nie wystarczyłyby na opędzenie kosztów podróży kilkunastu osób [illegible] do powrotu do domu. Ponieważ także spodziewali się, że to Starostwa nie otrzymują paszportu do Ameryki, przeto Marmol dla siebie i rodziny postarał się o paszport do Polski na zarobek.

— Na Wystawę Towarzystwa Przyj. Sztuk pięk. nadeszły: Jul. Kossaka „Powrót z wyprawy“ i „Szczwacz ukraiński“; Lessera „Ostatnie chwile Kopernika“; Pochwalskiego [illegible]; Tondos [illegible] kościoła S. Szczepana w Wiedniu“, akwarella; Pociechy krajobraz, akwarella.

— P. Tadeusz Wyrobisz, krakowianin, otrzymał dziś stopień doktora prawa na tutejszym uniwersytecie.

— Otrzymujemy następującą depeszę:

Serajewo 18 lipca. Korespondencya z Serajewa z d. 28 czerwca, umieszczona w N. 156 *Czasu*, jest błędną. Dr B. zasłabł znaczny drogą i powrócił do Galicyi zdrów zupełnie. Man na to dowody urzędowe. *Mieroszowski*, radca rządowy.

— Otrzymujemy od Zarządu pomocy dla kapłanów polskich wygnańców na Sybirze i w głębi Rosyi, następujące oświadczenie:

„Zarząd subskrypcyi internacyonalnej „Oeuvre d'assistance“, otworzonej w roku 1875 na korzyść księży polskich wygnańców na Sybirze i w głębi Rosyi, ogłasza oświadczenie do swych statutów periodyczne zdania sprawy, a zatem [illegible] w roku 1879 [illegible] księży [illegible] polskich, z których wyjątek umieszczony został w *Czasie*.

Na zapytanie tego dziennika, jaki użytek zrobiony został z tego funduszu, odpowiadamy: że organizowana została regularna pomoc, zabezpieczona na przyszłość, która ratuje od nędzy licznych kapłanów wygnańców i dozwoliła wyjątkowo niektórym z nich powrócić do kraju jednego z nich.

Liczne powstają dowody o otrzymywaniu regularnem tej pomocy [illegible] wygnańców w różnych krajach.

Villa Broelberg pod Zurychem d. 15 lipca 1880.

— Na Nobile zmarł niedawno Tytus Szczeniowski, zasłużony literat, znany pod pseudonimem Izasława Blepońskiego. Napisał on między innemi humorystyczne opowiadanie w 3 tomach p. t. *Bigos hultajski, bądź obrazy obyczajowe*, dzieło, które w swoim czasie było bardzo czytane.

— N. Pan udzielił z prywatnej swej szkatuły komitetowi budowy kościoła w Biesdziedzy w powiecie jasielskim 200 zł.; komitetowi parafialnemu w Nowosiołkach Kostiukowej w powiecie zaleszczyckim na restauracyę r.-kat. kaplicy 50 zł. a gminie Wołłowiec w powiecie żydaczowskim na wykończenie budynku szkolnego 100 zł. mogł.

— Podczas mianowania pod Przemyślem N. Pan zamieszkał pałac w Kryzowicach, majętności hr. Stanisława Stadnickiego. Potrzebne w tej mierze rozporządzenia wydane już zostały. Orszak N. Pana zamieszka w [illegible] pałacu.

— P. Julian Czupka, rodem z Koszczówki, uzyskał d. 17 b. m. stopień doktora praw na uniwersytecie lwowskim.

— Otwarta w sobotę w Wiedniu dolno-austryacka wystawa przemysłowa, jakkolwiek porównać się nie może z wystawą powszechną z r. 1873, [illegible] Wystawa mieści się w rotundzie [illegible] przy rzęsistem oświetleniu elektrycznem [illegible] W miejscu [illegible] fontanny [illegible] ogrodowych [illegible] pięknie urządzonych [illegible] wyrobów kwiatowych [illegible] Około [illegible] szklanych [illegible] wyroby [illegible] ważne [illegible] wyrobów bawełnianych, tkanin, porcelany [illegible] w wielkiej ilości. Na okrągłej przestrzeni kolo galeryi [illegible] w całości dział wyrobów żelaznych, [illegible] W pawilonach [illegible] Cesarz przybywszy wraz z arcyksiężniczkami, arcyksiężnymi [illegible] zwiedzał wystawę przez dwie godziny, [illegible] Przed wystawą [illegible] Cesarz [illegible] baronowi [illegible] pani N. Pana [illegible] Nietylko [illegible] baron [illegible] Wystawa [illegible] przemysł wiedeński [illegible] Cesarza po rotundzie [illegible] do godz. 12½.

— Przed sądem przysięgłych w Wiedniu rozpoczęła się w tych dniach ostateczna rozprawa w procesie przeciw Leopoldowi Selingerowi, prezesowi, rodem z Sambora, liczącemu lat 56, który zajmował się od pewnego czasu w Wiedniu wypożyczaniem pieniędzy głównie młodym wojskowym i dlatego zjednał sobie charakterystyczny tytuł „Cadetten-Wucherer“. Prokuratorya podniosła w akcie oskarżenia zaś że zakrawych wypadków lichwy i dlatego, [illegible] się p. Selinger, wymuszając od swoich ofiar zasłabami zepsucia im karyery po 2400 złr. procentu od wypożyczanych kwot. Selinger, który rozpoczynając zawód „Cadetten-Wucherera“, posiadał wszystkiego około 3000 złr. majątku, dziś według własnych zeznań rozporządza sumą 20,000 złr. w gotówce i 50,000 złr w wierzytelnościach „po ludziach“. Znaczny ten majątek zarobił w ciągu lat jedenastu. Pomiędzy ofiarami tej pijawki znajduje się także kilku młodych Polaków.

— Garibaldi, według doniesienia rzymskiego dziennika *Natione*, miał śmiertelnie zachorować.

— W d. 8 b. m. zgorzał do szczętu w Londynie teatr w dzielnicy Holborn, zwany „Prince-theater“, który przed 15 laty był wzniesiony i od tego czasu kilkakrotnie zmieniał nazwę. Przyczyny pożaru nie wyśledzono dotąd. Przedsiębiorca, który od dłuższego czasu dawał codziennie w tym teatrze dramat sensacyjny *Babilon*, utracił całe swoje mienie, dekoracye bowiem ani garderoba nie były zabezpieczone. Znaczną szkodę ponieśli także artyści w spalonej garderobie.

— Tragiczny proces zakończył się świeżo w Konstantynopolu. Przed laty pięciu w Atenach niejaki Dimitros Aristarchi-bey, synowiec dawniejszego tureckiego ambasadora w Berlinie, a niegdyś sekretarz tureckiej ambasady w Paryżu, Berlinie i Wiedniu. Został on przed dziesięcią laty w Konstantynopolu, gdy tamże przybył w odwiedziny, w domu ministra W. Porty Sawfeta baszy, zapomocą kufra napełnionego materyą eksplozyjną, w okropny sposób pokaleczony i zraniony. Po dziesięciu latach oskarżony został przed tureckim sądem kryminalnym rodzony brat pokaleczonego, pochodzący z rodziny Aristarchi, Omer Seiffulah Efendi, który przed laty przeszedł na Islam, o usiłowanie morderstwa własnego brata, przekonany i skazany na 15 lat więzienia.

— **Kronika policyjna.** Straż policyjna przytrzymała: Wincentego Kopieniaka, Józefa Przebindę i Błażeja Biecię za pobicie mężczyzny i zabranie mu zegarka; Piotra Jamroga za kradzież spodni; Ignacego Sendora i Ludwika Wyrwińskiego za pobicie i zranienie; Władysława Fijałkowskiego za kradzież baryłki z piwem; Jankla Fischmara za kradzież chustki z kieszeni; za pijaństwo 7 osób.

W Policyi złożono: klucz znaleziony dzisiaj rano w ulicy Floryańskiej. Różaniec z krzyżem i medalikami, znaleziony onegdaj pod Sukiennicami; Trzy klucze na tasiemce, które znalazł p. Aleksander Szafrański, rewizor miejskiej straży akcyzowej; Futerał na lornetkę, który znalazł pod kasynem p. Józef Zaleski praktykant handlowy.

Teatr Letni. We wtorek dnia 20go lipca: Komedya w 4 aktach J. A. hr. Fredry (ojca): *Dyliżans*. — Początek o godzinie wpół do ósmej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w *Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codzień od 10ej do 6ej. Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 17 lipca pogoda, upał; termometr od 15·3 C. doszedł do 33·5 C. Dnia 18 pogoda z chmurami, wiatr północno-zachodni; termometr od 15·2 doszedł do 31·6 C. Barometr od wieczora d. 18 poszedł nieco w górę; rano o g. 6ej d. 19 stan jego był 743·4 millim., termometru 18·8 C. Wiatr południowo-zach.

— We wtorek d. 20 lipca: ŚŚ. Cesława w. i Kassyana.

Od Administracyi „Czasu.“

Na pomnik Piusa IX złożyła Marya Popielowa ze Zbydniowa 2 złr.

Na pomnik Mickiewicza złożył K. G. 5 złr.

Dla unity, który uszedł z gubernii Siedleckiej, chroniąc się z dziećmi i żoną przed narzucanem mu prawosławiem: hr. Plater z Wilii Broelberg 15 złr.

Sprawy sądowe.

Kraków 18 lipca.

Wczoraj odbyła się rozprawa przed tutejszym Trybunałem o zbrodnię gwałtu publicznego przez niebezpieczne zagrożenie z § 99 u. k.

Jako obwinieni stanęli Adolf Inländer i Karol Schmiedthausen, którzy podczas głównej rozprawy przeciw socyalistom w marcu b. r. mieli dopuścić się zarzuconej im zbrodni na p. Ryszardzie Kossie, komisarzu policyi a to przez wyrazy: Łeb mu roztrzaskać i t. p. pogróżki i t. d.

Komisarz Kossa potwierdził, te wyrazy i przy rozprawie w sobotę odbytej nie mógł jednak stanowczo powiedzieć, czy Adolf Inländer użył przeciw niemu tych pogróżek, czy też inny z ówcześnie obwinionych.

Gdy i Pani Morawetz, która w śledztwie zeznała, iż Karol Schmiedthausen również występował przeciw p. Kossie, w sobotę oświadczyła, iż on tylko uśmiechnął się do niej i wymawiał słowa, których jako niemka nie zrozumiała, inni zaś świadkowie nic obciążającego nie zeznali, Trybunał dla braku znamion zarzuconej zbrodni obwinionych uwolnił.

Sprawy szkolne.

Wynik klasyfikacyi uczniów Gimnazyum św. Anny w Krakowie.

(Dalszy ciąg).

Klasa VII. *A)*

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymali:

1) Tylka Michał. 2) Chowaniec Franciszek. 3) Miczyński Zygmunt. 4) Orzechowski Leonard. 5) Służewski Włodzimierz.

Stopień pierwszy:

6) Górski Konstanty. 7) Jellonek Władysław. 8) Dekański Stanisław. 9) Ścibor Franciszek. 10) Ścibor owski Kazimierz. 11) Bobowski Józef. 12) Glattmann Ludwik. 13) Gałecki Kazimierz. 14) Bernaciński Józef. 15) Geidanowski Antoni. 16) Szołajski Maryan. 17) Tetmajer Włodzimierz. 18) Marynowski Kazimierz. 19) Barabarz Leonard. 20) Paduchowicz Franciszek. 21) Chudyba Stanisław. 22) Nowak Mieczysław. 23) Grosser Stanisław.

Ośmiu pozwolono po wakacyach z jednego przedmiotu poprawiać, 4 nie otrzymało promocyi.

Klasa VII. *B)*

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymali:

1) Majewski Konrad. 2) Potocki Władysław. 3) Cercha Maksymilian. 4) Rosenblatt Henryk. 5) Kleinberg Józef. 6) Łuszczkiewicz Józef. 7) Szwarc Kazimierz.

Stopień pierwszy:

8) Gleitzman Józef. 9) Czerny Maryan. 10) Hozer Jan. 11) Pawlikowski Jan. 12) Orłowski Ksawery. 13) Krawczyński Walery. 14) Lubomirski Stefan. 15) Gluziński Tadeusz. 16) Kurleto Stanisław. 17) Pruszyński Józef. 18) Latocha Jan.

Czterem pozwolono po wakacyach z jednego przedmiotu poprawiać, 3 nie otrzymało promocyi, 1 wystąpił.

(*Dokończenie nastąpi*).

Gospodarstwo handel i przemysł

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 16-go lipca. —Wiedeń: pszenica 10·75 do 11·50 złr. żyto od 9·40 do 9·80 złr.; okowita pr. 10·000 liter procent od 34·25 do 34·50 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogra. (na jesień) od 9·95 do 10·— złr.; rzepak (sierp.-wrześ.) od 13·— do —·— złr.— Berlin: pszenica żółta (kwiecień-maj) 225·—; żyto —·—; spirytus loco 64·60, olej rzepakowy 55·80 — — Szczecin: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·50 złr.; olej rzepakowy 75·50 złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.; Kolonia: pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

Kasa wkładkowa
Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Wykaz za miesiąc czerwiec 1880 r.

Pozostałość z dniem 31ym maja 1880 r.	złr. 434,257	c. 54—
Wpłynęło w miesiącu czerwcu b. r.	31,322	c. 41—
Procent kwartalny skapitalizowany d. 30 czerwca 1880	5,648	c. 52—
Razem	złr. 471,228	c. 47—
Wypłacono na 155 książeczek, z których 33 umorzono łączną kwotę	złr. 325,571	c. 96—
Wypłacono procentu od umorzonych wkładek 110 złr. 13 cent. —		
Pozostałość z dniem 30 czerwca 1880 roku wynosi	złr. 438,656	c. 51—

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Sondershausen 17 lipca Książe Günther von Schwarzburg-Sondershausen wskutek cierpienia oczu złożył rządy na rzecz księcia następcy Karola Günthera. Książę objął dziś rządy. (Książę Günther urodzony 24 września 1801 r. również wskutek cesyi swego ojca objął rządy d. 19 sierpnia 1835 r.).

Odessa 17 lipca. Szef floty rosyjskiej na Oceanie Spokojnym odjeżdża dziś z orszakiem na parowcu „Carewicz“ do Port-Said.

Odebraliśmy z Paryża od osoby, która wysokie w dyplomacyi nie dawno jeszcze zajmowała stanowisko następujące słowa:

„Podzielam poniekąd zdanie pańskie co się tyczy sprawy greckiej i dopiero ukończonej konferencyi berlińskiej. Zdaje mi się, że zupełnie dobrowolnie przygotowano sobie nie lada i to groźne kłopoty; ale złe się stało i teraz starać się trzeba o to, aby wybrnąć z tego jak najtańszym kosztem. Zresztą opinia publiczna we Francyi jest zupełnie spokojną a raczej najzupełniej obojętną na wszelkie sprawy zagraniczne; prawdę mówiąc, nie ma tu opinii publicznej, i rząd niezawodnie nie będzie naglonym do skompromitowania się. Jestem najgłębiej przekonany, że nic nie zrobi!

Co się tyczy wewnętrznego położenia naszego, to są strony jego niepokojące; popełniono niezręczności; nie mniemam jednak aby złe głęboko zapuściło już korzenie i żeby trudnem było usunąć je, byle tylko umiano działać stosownie. Ale czy działać trafnie zdołają? Brak nam prawdziwych mężów stanu; Gambetta jest bardzo rozumny i ma wiele w sobie zasobów; ale jest coś awanturniczego w jego sposobie postępowania.“

Niewiadomo co podziwiać więcej, czy pośpiech w rozprawach budżetowych, czy pilność posłów, którzy żadnej pozycyi lekko nie zbywają. Przed, jak i po wotum zaufania dla Wydziału, szczegółowa krytyka postępuje dalej i nie minie bez pożytku. Znaczenie owego wotum zaufania oceniamy na czele dziennika, mówi o niej także jeden z naszych korespondentów sejmowych. Było do przewidzenia, że z zajścia tego skorzystają dzienniki wiedeńskie, skore zawsze do przekręcania faktów na niekorzyść naszego kraju. Spotykamy też dziś telegram ze Lwowa donoszący, jakoby marszałek za namową partyi krakowskiej porzucił zamysł złożenia swej godności. Marszałek o ile wiemy poddał się wotum Izby bez porady partyi krakowskiej, a tem mniej potrzebował jéj namowy do zachowania laski, skoro cała Izba i wszystkie jéj odcienia głosowały za wotum zaufania. Sejm tegoroczny obradujący z takim pośpiechem zostawia wiele materyału, który zużytkować nieomieszkamy po zamknięciu sesyi. Nie będzie to spóźnionem, gdyż sprawy poruszone pozostają do wykonania dla Wydziału lub następnych sesyj.

Presse twierdzi, że jest obecnie w planie nowa organizacya stronnictwa wiernokonstytucyjnego; mianowicie istnieć ma zamiar, aby przy ponownem zebraniu się Izby deputowanych utworzyć jedną wielką frakcyę z wiernokonstytucyjnych właścicieli wielkiéj posiadłości, z klubu liberałów i z większości klubu postępowego. Wykluczonymby został tylko najskrajniejszy odcień stronnictwa postępowego. Idea ta rozbieraną będzie na zjazdach rozmaitych, które się odbędą w ciągu tego lata w Czechach, na Morawie i w Austryi Dolnéj. Zjazd czesko-niemiecki ma się odbyć w pierwszych dniach września w Karlsbadzie.

Cesarz Wilhelm przepędzi pewien czas w Gastein, gdzie pragnie zachować *incognito*. Niemieckie dzienniki podają wiadomość, że zobaczy się tam z cesarzem austryackim, który jednak, oprócz adjutanta nie zabierze z sobą liczniejszego otoczenia. Zetknięcie się z sobą obu panujących będzie więc tylko wymianą grzeczności, bez znaczenia politycznego.

Dzienniki liberalne niemieckie zaalarmowane są wiadomością, że minister oświaty Puttkammer przygotowuje nową ustawę szkolną i że przygotowany już dawny projekt do podobnej ustawy Falka ma być tylko użytym w znaczeniu materyału historycznego z wykluczeniem zasad, jakiemi na wskróś był przeniknionym, i że w tym celu żądał różnych informacyj od władz prowincyonalnych. Urzędownie zaprzeczono wprawdzie faktowi, jakoby minister miał zażądać informacyj od władz prowincyonalnych, niezaprzeczono jednak wyraźnie przygotowywania ustawy w łonie ministerstwa.

Po obchodzie rocznicy wzięcia Bastylii, zamienionej na święto republikańskie, obie Izby zostały zamknięte 16 b. m. na letnie wakacye. Zostawiają one całą odpowiedzialność rządowi za następstwa amnestyi i *carte blanche* w sprawie zakonów. Zapowiadają też, że komuniści powracający utworzyli komitet, który ma kierować całym obozem ich politycznych przyjaciół. Rochefort, który już rezyduje w Paryżu i na nowo zaświecił swoją Latarnię, uillumizował ją na czerwono w dniu obchodu i zwrócił przeciw Gambecie. Rochefort, w którym Garibaldi niedawno witał przyszłego Robespierra, rozpoczął nowy występ publicystyczny rzuceniem rękawicy nowemu Bonapartemu, jak mieni Gambettę. W skarczystym artykule redaktor *La Lanterne* oskarża prezesa Zgromadzenia narodowego o dążność do dyktatury i osobistych rządów, pociąga paralelę między Genueńczykiem a Korsykaninem i ostrzega republikanów przed włoskiem kondotierstwem. Jest coś prawdy w tem oskarżeniu Rocheforta. Tymczasem Gambetta przemawiał na uczcie wojskowej, co już samo może być podejrzanem dla radykałów. W toaście mówił o reorganizacyi armii, która jest skutkiem ustalenia instytucyj republikańskich, jak jej osłabienie było dziełem cesarstwa. Dodał nadto, że gdyby Republika nie dawała z natury swojej rękojmi usposobień pokojowych, to stan armii jest tak wyborny, że mógłby wzniecać przerażenie Europy.

Po rozjechaniu się Izby, obawiają się, że rząd przystąpi niebawem do dalszego zastosowania dekretów przeciw zakonom.

Osservatore romano ogłosiła cały szereg dokumentów w sprawie kościelnej w Belgii. Wykazano tam dowodnie, że nie było ani żadnej dwulicowości w korespondencyi dyplomatycznej watykanu z Nuncyuszem brukselskim a korespondencyi z biskupami, oraz że nie było żadnej różnicy w tem, co wychodziło wprost od Ojca Sgo, a co z kancelaryi sekretarza stanu kardynała Niny. Publikacya tych dokumentów jest odpowiedzią na zaczepki dzienników brukselskich i fałszywe cytacye pojedynczych wyrażeń z depesz rzymskich. Oczekiwaną jest encyklika Ojca Sgo tak w sprawie belgijskiej jak francuskich dekretów o zakonach. Według doniesień *Pall mall gazette* Ojciec Sty ma w tej Encyklice zachęcać episkopat do wytrwania i oporu w obronie praw Kościoła.

Włoski minister wojny Bonelli otrzymał dymisyę; następca jego nie został jeszcze mianowany, a tymczasowo teką spraw wojennych zarządza minister marynarki.

Izba niższa w Londynie przyjęła znaczną większością głosów wniosek Brigga wymierzony przeciwko postawieniu w opactwie westminsterskiém pomnika dla księcia Ludwika Napoleona, chociaż rząd z odmową tą niezupełnie się zgadzał. (Wiadomość ta niech posłuży zarazem za sprostowanie mylnie wczoraj podanego telegramu z Londynu d. 17 b. m.) Oprócz „*Telegrafu*“, który zawsze odznaczał się uwielbianiem imperyalizmu napoleońskiego, wszystkie dzienniki angielskie uznają słuszność uchwały parlamentu, dodając, że młody Ludwik Napoleon nie zdziałał nic takiego, coby Anglię skłonić mogło do stawienia mu pomnika w panteonie swym narodowym.

Od kilku dni obiegała po Konstantynopolu pogłoska, że sułtan zażądał od rządu niemieckiego dwunastu osób biegłych w ekonomii, finansach i sprawach wojskowych celem złożenia z nich komisyi, która będąc jedynie od sułtana zależną, zająćby się mogła sprawą reform stosownych we wszystkich kierunkach administracyjnych. W pierwszej chwili zaprzeczały dzienniki niemieckie tej wiadomości, utrzymując, że w Berlinie nic o tem nie wiedzą a jedno z nazwisk przytaczanych, wcale w Niemczech nie jest znanem. *Pol. Corr.*, która pierwsza o tej pogłosce doniosła utrzymuje jednak jej prawdziwość i zawiadamia nawet już o przybyciu osób w skład tej komisyi wejść mających do Konstantynopola. Wiadomość ta nabiera tem większego prawdopodobieństwa, że stwierdzają ją niektóre dzienniki angielskie, między niemi i korespondent *Timesa*, z dodaniem uwagi, że Turcya zdaje się starać o zastąpienie wpływu angielskiego niemieckim i podkopania przez to koalicyi europejskiej. Trzeźwiejsze głosy dzienników angielskich przypisują sułtanowi, który wobec nieudolności Turków, przymuszony jest do posługiwania się w sprawie reform obcemi, chęć oddania tej sprawy w ręce mocarstwa najmniej w sprawach tureckich interesowanego; publiczność zaś konstantynopolska przypomina sobie podobne przybycie niemieckich wysłanników do Kairu, po którem nastąpiło złożenie z tronu Kedywa, i niepokoi się bardzo ich niespodzianem zjawieniem się w Konstantynopolu.

Okazuje się coraz widoczniej, że na usunięcie Osmana baszy z ministerstwa wojny nie wpłynęły względy polityczne, ale administracyjne. Sułtan przekonał się, że reformy w armii postępują zbyt powolnie i nie odbywają się dosyć racyonalnie, skłonił się więc do powołania na ministra osobistości mającej więcej zdolności organizacyjnych. Powołano też z tych samych względów Ali Nizama baszę na szefa sztabu a Ismaiła Haki baszę na szefa sztabu pierwszego korpusu armii. Osman basza nie stracił jednak zaufania Sułtana, pozostał marszałkiem pałacowym, w którym to urzędzie ma sposobność wywierania najskuteczniejszego wpływu na niego pod względem politycznym i przeznaczonym podobno jest do naczelnego dowództwa armii na przypadek wojny. Takiemi są przynajmniej najświeższe wiadomości, jakie odebrała *Polit. Corr.* Ten sam korespondent donosi, że usiłowania posłów Goeschena i Tissota, ażeby doprowadzić do radykalnej zmiany w ministerstwie, rozbiły się o opór sułtana, który miał przy tej sposobności oświadczyć, że on sam rządzi i decyduje ostatecznie i obojętnem może być mocarstwom zagranicznym, jakich ludzi do wykonania swej woli używa, oświadczając przytem, kiedy mu Karateodorego na ministra spraw zewnętrznych proponowano, że nie chce żadnego ministra mającego własny swój program.

Ze Skadaru donoszą do *Pol. Corr.* następujący fakt bardzo znaczący. Dnia 5 b. m. zwołał Vali Izzet basza naczelników ligi albańskiej do konaku swego i oświadczył im, że jedynym środkiem uniknienia utraty tak ważnego dla Albanii portu, jakim jest Dulcigno, jest w tej chwili bezzwłoczne spełnienie konwencyi kwietniowej i oddanie Czarnogórze okręgu nad Zemem położonego. Odpowiedzieli na to, że portu Dulcigno bronić będą do ostatniej kropli krwi, ale i okręgu nadzemskiego nie oddadzą. Niebawem rozpoczął się też ruch przechodu sił zbrojnych z całej północnej Albanii w okolice Tusi, a bióro Wolfa odebrało już wiadomość o ponownem starciu się w tych stronach przednich straży albańskich z czarnogórskiemi.

Ostatnie telegramy „Czasu.“

Lwów 19 lipca. (*pryw.*) Komisya budżetowa, której referentem Dr Zyblikiewicz, załatwiła dziś w Sejmie budżety indemnizacyjne na r. 1881. Dodatków płacić będzie Galicya po 45 centów od 1 złr., Kraków po 36 ct.

Lwów 19 lipca. (*pryw.*) Romanowicz interpeluje w sprawie przejścia granicy przez żandarmów rosyjskich pod Podwołoczyskami. Wniosek Pawła Popiela o internatach seminarzystów odesłano do Wydziału krajowego, dla sprawozdania w roku przyszłym. Popiel wniósł przejście do porządku dziennego nad rezolucyą komisyi w przedmiocie popierania melioracyj gruntowych.

Wiedeń 19 lipca. Na wczorajszym bankiecie, który się odbył na placu uroczystości strzeleckiej, wniósł powitawszy strzelców prezes komitetu centralnego Dr Kopp toast na cześć Cesarza: Austryacy mają Cesarza, rzekł, z którego dumnymi być mogą (grzmiące oklaski), mają Cesarza, którego im wszystkie ludy zazdroszczą (pełne zapału okrzyki). Cesarz nasz dojrzał doświadczeniem i gorzką nauką cierpień całego życia ludzkiego. Dzieli on z nami złe i dobre i należy mu się całe serce ludu austryackiego. (Zgromadzenie podnosi trwające parę minut okrzyki „niech żyje!“) Wiceprezes Dr Nechi wniósł toast na cześć austryackiej ojczyzny, którą kochamy nad wszystko, za którą poświęcić chcemy mienie i krew, w smutku i radości aż do końca naszego naszego życia (grzmiące oklaski). Prezes niemieckiego związku strzelców Dr Reinarz (z Dysseldorfu) pił za zdrowie gościnnego pod każdym względem wysoko stojącego miasta Wiednia; radca miejski Ritter w imieniu Wiedeńczyków za zdrowie walecznej armii austryackiej (przeciągłe okrzyki i brawa). Fmp. Cornaro, prezes wiedeńskiego wojskowego związku strzeleckiego, dziękował w imieniu armii za toast i wzniósł okrzyk za pomyślność austryackiego związku strzeleckiego; burmistrz Newald za zdrowie gości, których miasto przyjmuje. Przewodniczący odczytał w końcu liczne telegramy powitalne, które ze wszystkich części monarchii nadeszły. Po bankiecie ukazał się protektor austryackiego związku strzelców arcyksiążę Karol Ludwik na placu uroczystości, gdzie przyjęty był okrzykami: niech żyje! Na żądanie Arcyksięcia rozpoczął Kopp strzelanie, które wszystkie strzeleckie oddziały podjęły. Arcyksiążę zwiedził podczas trzy-godzinnego swego pobytu przestrzenie placu uroczystości. Przy obchodzie towarzyszyli mu ministrowie Taaffe, Kremer, Dunajewski, Welsersheimb, namiestnik, członkowie komitetu. Wczoraj strzelało w ogóle 500 strzelców; wygrano 21 pucharów. Pierwszy puhar wygrał strzelec austryacki Langsteiner.

Kursa. — Wiedeń 19-go lipca 2 godz. 30 m. po poł. Renta papierowa 73·05. — Renta srebrna 73·75. — Renta złota 88·15. — Losy z r. 1860 133·—. — Akcye Banku Narodowego 833·—. — Akcye kredytowe 280·60 — Londyn 117·50. — Srebro —·—. Napoleony 9·32—. — Lombardy 81·50 — Losy z roku 1864 174·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 281·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·50. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 148·75· — Anglo-Bank 133·80. Obligacye indemn. galic. 99·70. — Losy prem. węgierskie 113·50. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 131·50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 172·50. 5% Listy zast. hipoteczne 102·50. — Marki 57·60 Ruble 123·87. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 99·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

☞ Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: osobowy: pośpieszny: wieczorny:
Kraków odjazd: . 10.48 rano 9.18 wiecz. 10.48 wiecz.
Lwów przyjazd: . 9.7 wiecz. 5.20 rano 11 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.5 w połud.
Wieliczka przyjazd: 11.44 po poł.

Do Wiednia: osob. pośpieszny mieszany osobowy
Kraków odjazd: 5.40 ran. 6.55 ran. 9.30 ran. 5.30 w. 3 pop.
Wiedeń: przyj.: 7.13 wie. 4.19 p. po. 4.5 ran. i 12.5 p. 5.10.

Do Prus: O godzinie 5.40 rano osobowy,
„ „ 6.55 „ pośpieszny.
Wrocław przyjazd o godz. 3 do południu.
Berlin „ „ 10 wieczór.

Do Warszawy: rano o godzinie 7.50. — Drugi pociąg (kuryerski, nocny) do Warszawy (tylko I i II klasa) odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 5 min. 30 wiecz

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: osobowy: mieszany: pośpieszny:
Lwów odjazd: 4.49 rano 4.33 wiecz. 10.30 w nocy
Kraków przyjazd: 2.38 pop. 5.10 rano 6.48 rano

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 7.30 wiecz.
Kraków przyjazd: 8.7 wiecz.

Z Wiednia: osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy
Wiedeń odjazd: 8 r. 11— r. 5 wiecz. 8.30 wiec
Kraków przyjazd: 9.40 w. 8.30 w. 11.5 p.p. 9.45 rano

Z Prus: o g. 3 m. 10 po po. i o g. 5 m. 45 wiecz. mieszany.

Z Warszawy: 9.45 rano osob. 5.45 wiecz. mieszany.

Administracya Biblioteki Uniwersalnej w Tarnowie

poszukuje natychmiast zdolnych **kolporterów** z kaucyą 50 złr., za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia tamże. (1965-1-3)

Wdowa w średnim wieku, dobrze wychowana, znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskiem, oraz na doskonałej kuchni, uprasza o miejsce. Za rogatką Zwierzyniecką Nr. 29 w mieszkaniu pani Tyc. pod adresem A. B. (2000-1-3)

Młoda panna

poszukuje miejsca jako towarzyszka lub do pielęgnowania chorowitej damy, pełniła obowiązki w domach arystokratycznych i posiada wysokie wykształcenie obok dokładnej znajomości gospodarstwa domowego i zręczności w robótkach kobiecych. Włada kilkoma językami. (1964-1-3)

Łaskawe oferty pod adresem: **E. S.** poste restante **Biała** przy Bielsku.

Do wydzierżawienia od 1 marca 1880 r.

majątek Dmytrowice, o pół mili od stacyi kolejowej Sądowa-Wiszania, o 3ch folwarkach dostatecznie zabudowanych, z przestrzenią 445 m. pszennej roli, 128 m. łąk, z prawem propinacyi w 4 karczmach, z młynem amerykańskim. — Kaucya 5000 złr. Obejrzeć można majątek każdego czasu, a o bliższe warunki proszę się udać listownie franco do Wgo *Mandyka*, rządcy hr. Konarskiego, o. w Dubiecku. (1963-1-4)

Wapno.

Zarząd wapienników systemu Hofmana (Ringofen) **Schönberga w Krakowie** na Kazimierzu pod L. 38/39 zwane „Krajowskie", poleca Szanownej Publiczności swoje powszechnie za najlepsze uznane wapno, albowiem wolne od wszelkiej różnorodności, przeto przy gaszeniu o 20% więcej wydaje, jak wszelkie inne wapna w całej okolicy ze starych pieców, po nadzwyczajnie niskich cenach. — Również wapno gaszone z odstawą na żądane miejsce budynku w skrzyniach zawierających przynajmniej 10 hektolitrów po 45 cent., zaś wapno miałkie przy piecu po 1 złr. za furę. (1995-1-3)

EPILEPSIE

(padaczkę) i wszelkie choroby nerwowe leczy listownie specyalny lekarz **Dr. Killisch** w Dreznie (Neustadt). Już było przeszło 11,000 wypadków. (1774-3-)

VICHY

Administracya: w **Paryżu**, *22, Boulevard Montmartre.*

PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone w źródle soli Vichy. Przyjemnego smaku, z niezawodnym skutkiem przeciw kwasom i niestrawności.

SOLE VICHY DO KĄPIELI. Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy. *Dla uniknięcia fałszerstw żądać należy, aby wszystkie produkta opatrzone były znakiem:* „**Kompanii Wód Vichy**".

Dostać można w Krakowie w aptece P. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, u PP. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera. (900-8-)

Drugie wydanie gospodarstwa wzorowego

Zygmunta Jaroszewskiego, dzieła uwieńczonego nagrodą konkursową przez Akademię Umiejętności w Krakowie, opuściło prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. (1770-4-4)

Ksiądz

wygnaniec z Królestwa, życzy sobie pełnić obowiązki wikarego przy odpowiedniej parafii za wynagrodzeniem właściwem wikaryuszom; lub kapelana domowego, i może udzielać gruntownej nauki języka francuskiego i niemieckiego. — Adres przez furtyana w klasztorze Księży Reformatów w Krakowie. (1999)

Politechnik wiedeński

z 3go roku, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia stałego lub na czas wakacyj. Łaskawe oferty pod **L. M. Z. 22 poste rest. Hauptpost Wien.** (2003)

500 złr.

zapłacę temu, który po użyciu **Röslera wody do ust 1 szkł. fl. 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 c. osobno. **Wilh. Rösler w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.** Tylko prawdziwa w Krakowie u Józ. Kingera ul. Grodzka 62 — w Tarnowie u J. Streisenberga na placu Kazimierza. [1254-22-]

Ostrzeżenie.

Kotwego następcy w Berlinie ośmielają się podejrzywać mój odznaczony, lubiany wyrób i wypowiadać ... zupełnie wymyślone. Oceniacie takie rekłamy pozostawiam Szanownej Publiczności, która mnie dotychczas swem zaufaniem zaszczycała i mojej wodzie do zębów liczne uznanie oddała. (1917-1-2)
Wilh. Rösler, fabrykant.

I. galicyjska fabryka szrutu

poleca bardzo tanio patentów. i grubszy szrót, najlepszą glejtę dla garncarzy, drut ołowiany, rury ołowiane, podwójnie czyszczony miękki ołów.

Zamówienia przyjmuje tylko zastępca **Mandel** w **Krakowie.**

Tenże poleca po cenach fabrycznych najlep. minium, 66° kwas siarczany, olej lniany, łój, werniks, witryolej 78°, ałun, żelazne naczynia, szwedzkie zapałki i t. d. (1997-1 3)

Nasienie rzepy

pastewnej, ścierniskiej (Stoppelrübensamen) litr 1 złr. poleca **J. Bulsiewicz w Bochni.** (1765-12 30)

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie **Pigułek roślinnych CAUVAINA.**

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od 35-iu lat zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani kolek, i mogą się [illegible] Pigułki Cauvaina zawierają [illegible] W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (1904-74)

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

F. Bruno Hahn w Krakowie

przy ulicy Grodzkiej pod L. 53,

magazyn robót haftowanych, handel towarów galanteryjnych, norymberskich i parfumeryj,

poleca (1825-3-)

story patyczkowe gotowe na składzie, wszelkich rozmiarów, — przyjmuje zamówienia na **drewniane żaluzye.**

Bona Francuzka

jest do umieszczenia zaraz. Wiadomość w biurze *Justyny Jędrzejewskiej* w Krakowie, przy ulicy Brackiej pod Nr. 158. (1941-2-2)

Omnibus

na 10 osób, kilka razy jeżdżony, wygodny dla hotelu lub dla prywatnego, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można we fabryce powozów *Rudolfa Fuchsa* w Biały. (1943-3-6)

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością"

przy ulicy św. Jana pod Nr. 305 urzędująca,

zawiadamia, że od roku 1870 swego założenia jak i dotąd, przyjmuje wszelkie **wkładki oszczędności** i opłaca od nich procent od daty ich złożenia, aż do daty podniesienia, a mianowicie: z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **siedm** od sta rocznie, a z krótszem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 200 złr. w. a. bez wypowiedzenia,
od 200 złr. do 500 złr. za 10-dniowem wypowiedzeniem,
„ 500 „ „ 1,000 „ „ 20 „ „
„ 1,000 „ „ 2,000 „ „ 30 „ „
„ 2,000 „ „ 3,000 „ „ 40 „ „
„ 3,000 „ „ 6,000 „ „ 60 „ „
i tak dalej stosownie do wysokości złożonych kwot i porozumienia się ze stronami.

Kraków dnia 12 czerwca 1880 r. (1721-7-12)

Dyrektorowie:

Józef Kiciński. Władysław Rozwadowski. Stanisław Gołemberski.

Najlepszą papę dachową

w zwójach, uznaną jako NAJTAŃSZY i NAJTRWALSZY MATERYAŁ do POKRYWANIA wszelkich budynków masywnych i drewnianych dostarczam wraz z wszelkiemi do zbudowania dachu potrzebnemi częściami składowemi: MAŹ Z WĘGLIKAMIENNYCH, GWOŹDZIE DO PAPY, GOTOWĄ MASĘ DO MAZANIA i t. d. po najtańszych cenach.
OPISY UŻYCIA i rysunki darmo i opłatnie.
ROBOTY POKRYWANIA przyjmuję również po najtańszych cenach.
Korespondencya o ile można w niemieckim języku. (1426-10-10)

Alfred Rassl w Opawie (Troppau) w Szl. austr.

Zastępuje machiny parowe

bez urządzenia kotłów i komina, Wolny od koncesyi, bezpieczny, znacznie mniejsze koszta ruchu

Otto nowy motor

z zupełnie cichym chodem (1795-2-)

O sile ½—20 koni.

FABRYKA MOTOROW GAZOWYCH
LANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 33.

Hektograf, patentowany przyrząd do pomnażania, za którego pomocą można z jednego oryginału, jak: **pisma**, planu sytuacyjnego, portretu, nut muzycznych, rysunku i t. p. pomnożyć prostym, zadziwiającym sposobem w przeciągu 15 minut 80 do 100 kopij na suchej drodze równocześnie w różnych kolorach atramentowych.

Czarny atrament pomnażający

do hektografu uznany jest za doskonały. Patentowany przyrząd zaopatrzony jest w znak mosiężny, na którym wyryte są nazwiska Kwaisser & Hussak, J. Lewitus. Kopie na wzór przesyła się darmo i opłatnie a na pisemne zapytania natychmiast się odpowiada. Odprzedający otrzymują skład komisowy. Poszukiwam zastępcy.

Przyrząd porządkujący listy, pisma i faktury.

Przyrząd ten zrobiony trwale z drzewa waży 1 kilo, zajmuje bardzo mało miejsca i jest daleko praktyczniejszym od alfabetycznej szafki na listy. Cena sztuki od 3 złr. wzwyż.

Józef Lewitus w Wiedniu, I., Babenbergerstrasse 9.

Składy utrzymują: w **Krakowie Henryk Żychoń**, skład papieru, — we **Lwowie Wilhelm Seyfarth**, ulica Teatralna L. 4, skład papieru i przyborów pisemnych, — w **Czerniowcach W. Regenstreif,** handel papieru. (1787-4-5)

Okólnik.

Dwukrotne wezwanie PP. Korespondentów do uregulowania rachunków z rozsprzedanych akcyj Towarzystwa nie odniosło pożądanego skutku. — Nalegania na przyspieszenie zakupu i rozlosowania dzieł sztuki, wreszcie narzekania Członków na opóźnioną rozsyłkę premij, stawiają Dyrekcyę w konieczności przypomnienia tym, którzy dotąd należytości za akcye nie uiścili, iżby rachunki z Towarzystwem **najdaléj do 28 b. m.** pokończyli — ostrzegając, iż pozostawienie tego terminu bez skutku narazi Akcyonaryuszów stosownie do §. 10 Statutu na utratę zapewnionych korzyści. (1993-2-3)

Kraków, dnia 14 lipca 1880 r.

Dyrekcya Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

WYDZIAŁ

Rady powiatowéj Krakowskiéj

zawiadamia Zwierzchności gminne i pp. Przełożonych obszarów dworskich, oraz strony interesowane, iż z dniem dzisiejszym przeniesione zostały biura Wydziału powiatowego i Kasa Związku Kredytowego, istniejącego przy Radzie powiatowej, z dotychczasowego lokalu w domu „pod Murzynami" przy ulicy Floryańskiej, do domu Wej Chwalibogowskiej pod Nr. 309, pierwsze piętro, przy ulicy św. Jana. (1956 2-2)

Kraków dnia 14 lipca 1880 r.

PAPIER FAYARD & BLAYN

przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzentom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (1907-19-)

Zawdzięczam tylko Pańskiemu wyciągowi słodowemu Hoffa moje wyleczenie

Słowa wypowiedziane przez ozdrowiałego.

Cierpienia płuc i żołądka wyleczone.

Szaradowo pod Exinem. Pańskie skuteczne Jana Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodowego odświeżyło mi przy osłabionym żołądku i wielkich utrudnieniach w trawieniu omdlewającą siłę żywotną. Apetyt, który ustał, powrócił zupełnie po użyciu piwa. Hoffa czekolada słodowa zdrowia jest najsmaczniejszą ze wszystkich, które kiedykolwiek poznałem; wzmacnia ona cały ustrój nerwowy.

Aleksy Radecki, proboszcz.

Do c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie, pana

Jana Hoffa

c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych pruskich i niemieckich orderów w **Wiedniu, fabryka: Grabenhof Nr. 2, skład fabryczny: Stadt, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.**

Jego Wysokość dziedziczny książę Hohenzollern uprasza o posyłkę Hoffa piwa zdrowia z wyciągu słodowego i słodowej czekolady zdrowia pod napisem: „sprawa książęca." — Uznaję także z mej strony doskonały skutek Pańskiego wybornego wyciągu słodowego. Ernestyna księżniczka von Löwenstein-Wertheim-Freudenberg — Z Perleberg zamawia Dr. Kraus uznane Hoffa wyroby słodowe dla swych pacyentów. Wskutek leczenia słodową czekoladą zdrowia działa bardzo dobrze w niedokrewności; zamawiano także od dostojnych osób słodowe cukierki piersiowe.

Skład utrzymują w KRAKOWIE pp. K. Czernicki, A. Dylski, W. Redyk, E. Stockmar, J. Trauczyński, K. Wiszniewski, Edward Radler aptek., W. Fenz, J. Janiga, St. Markiewicz kupcy; w DROHOBYCZU p. L. Dobrzyniecki apt.; w JAŚLE p. T. T. W. Brąglewicz; w NOWYM SĄCZU pp. B. Jakubowski i W. Filipek apt.; w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Sp. kup.; w TARNOWIE pp. W. Müldner i Sp. kup. i E. Bank apt.; w ŻURAWNIE p. Józef L. Tomaszewski, aptek. (1895 2 4)

APTEKA „POD GWIAZDĄ"

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej otrzymała świeże

Wody mineralne

tak krajowe jakoteż zagraniczne i sprzedaje takowe skrzyniami jakoteż pojedynczo. (1211-14-)

Posada organisty

w Szczawnicy jest zaraz do objęcia. (1948-2-3)

Najlepsza woda kolońska

jest

Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie, vis-à-vis kościołka św. Wojciecha. (3104-43-)

FRANZ MARIA FARINA w Kolonii Nr. 4711.

Potrzebny jest kapitał od 6000 do 10000 złr.

na majątek ziemski lub kamienicę, na pierwszą lokacyę po Towarzystwie kredytowem ziemskiem pod korzystnemi warunkami.

Bliższej informacyi udzieli z grzeczności Wny Maurer przy ulicy Taniej pod Nr. 179 w Krakowie. (1990 3-5)

12 pokoi,

przedpokój, kuchnia, spiżarnia, w domu pod Nr. 30 w Rynku głównym na I. piętrze, są razem lub częściowo do wynajęcia. Mogą być dodane stajnia i wozownia. (1954-2-3)

PRAWDZIWE

PIGUŁKI Morisona

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" w Rynku głów., — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [1562-17-]

Środek przeciw GRZYBOWI DOMOWEMU.

Dra H. Zerrenera **Antimerulion**, c. k. przywilej z chemicznej fabryki Gustawa Schallehna w Wiedniu, X., Simmeringerstr. 137, jest wedle długoletnich doświadczeń i urzędowych prób najlepszym i najpewniejszym środkiem do wytępienia i usunięcia grzyba domowego, tudzież do obsuszenia wilgotnych ścian przeciw zgniliźnie. Liczne świadectwa urzędów, kolei żelaznych, budowniczych, inżynierów i t. d. są do przejrzenia. Taż fabryka poleca także swój uznany, trwały **krzemieniec** czyli **powłokę kolorową z wodnego szkła** na facyaty, tudzież jako ochronę przeciw niebezpieczeństwu pożaru. — Prospekta i opis użycia darmo.

Skład w KRAKOWIE u p. FRANCISZKA LENERTA. (1897-2-12)

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 19 lipca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	123 50	125 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 62	1 72
Marki niemieckie za 100 marek	57 25	58 25
Dukat ważny	5 50	5 62
20 frankówka	9 27	9 38
Imperyał ważny	9 56	9 67
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
5% pożyczka krajowa galicyjska	100 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 —	98 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	90 50	92 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	98 —	99 25
6% listy zastawne Banku hipot.	102 —	103 25
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 —	104 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli)	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	98 25	99 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 —	86 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	280 —	282 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	167 50	169 50
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	295 —	305 —
Akcye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 30	20 50
Losy miasta Stanisławowa	25 50	27 50

(Przy listach zastawnych i obligach: we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płat.; przy listach Król. Pol.: rub. i kop.)

Wiedeń 17 lipca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	72 90	73 05
4½% Renta srebrna	73 60	73 75
4% Renta złota	88 15	88 30
3½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	126 50	127 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	133 —	123 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 75	134 25
„ „ 1864 „ 100 „	173 75	174 —
„ „ 1864 „ 50 „	173 50	174 —
Losy Como-Renten	— —	29 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	104 50	— —
Bukowińskie „ „	96 50	97 50
Galicyjskie „ „	97 80	98 10
Morawskie „ „	103 50	104 50
Niższo-Austryackie „ „	105 50	106 —
Wyższo-Austryackie „ „	102 50	— —
Szlązkie „ „	99 —	— —
Styryjskie „ „	103 50	104 25
Siedmiogrodzkie 7% „	93 40	93 80
Węgierskie „ „	94 75	95 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	93 50	94 —
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	126 50	126 75
6% Renta węgierska złota	109 70	109 85
4½% „ „ „ (za Ostbahn.)	87 50	87 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	134 75	135 —
Boden-Credit węgierskie 140 „	— —	— —
„ „ austryackie 80 „	208 50	208 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	280 80	281 —
„ „ węgierskie 200 „	263 75	264 —
Depositen-Bank 200 „	— —	— —
Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 „	788 —	792 —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	833 —	834 —
Unionbank 100 „	111 [illegible]	111 80
Verkehrsbank ogólny 140 „	130 —	130 50
Wied. Bankverein 100 „	138 —	139 50
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez %	72 —	73 —
Alföld-Fiume 200 5%	159 75	160 25

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	569 —	571 —
Elżbiety 210 „ „	193 25	193 75
Linz-Budweis 200 „ „	173 50	174 —
Salzburg-Tyrol. 200 „ „	161 50	161 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2457	2462
Franciszka Józefa 200 „ „	170 —	170 50
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	281 50	281 75
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	131 50	132 —
Lwowsko-Cern.-Jassy 200 „ „	168 25	168 75
Nordwest austr. 200 „ „	174 —	174 50
„ Lit. B. 200 „ „	185 50	186 —
Rudolfa 200 „ „	164 50	164 75
Siedmiogrodzka I 200 „ „	142 50	143 —
Staats-Eisenb.Gesell. 200 „ „	283 —	283 25
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	81 50	82 —
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	245 75	246 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	145 25	145 75
„ Nord-Ost 200 „ „	149 —	149 25
„ Westb. Stuhlw. 200 „ „	150 25	150 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	93 —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	116 75	117 25
5% „ „ „ papier. 33 lat	101 75	102 —
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	101 —	— —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	106 50	— —
6% Towarzystwa kred. „ 36 lat	99 —	100 —
5½% „ „ „ złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	92 —	— —
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	98 —	98 75
5% „ „ „ nowe 37 lat	98 —	98 75
6% „ Banku Hipot. lwow.	102 50	102 80
6% „ Banku Włość. lwow.	103 —	103 50
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	104 —	104 15
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	101 50	102 —
5½% Węg. ogól. Boden-Kredit 34 lat	100 25	100 75
5½% „ Boden-Kredit-Institut	102 —	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	90 —	90 30
Alföld-Fiume 200	91 —	91 25
„ Em. 1874 200 „	89 30	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	— —	— —
Elżbiety 100 złr. 4½%	99 —	99 50
Em. 1869 300	98 50	99 —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	101 40	101 80
„ Em. 1870 200 „	99 50	100 —
„ Em. 1872 200 „	102 —	102 50
„ Salzb.Tyr. 1873 200 „	100 —	100 25
Eperies-Tarn. węg. część 300 „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4½%	105 50	106 —
„ „ wal. a.	101 75	102 25
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 „ 5%	105 50	106 —
„ poż. 14 milion, 1872 „	107 75	108 —
„ poż. 1876 r. 100 „	106 —	— —
Franc. Józefa Em. 1867 200 „	101 60	102 —
„ „ Em. 1873 200 „	101 —	— —
Gal.-Kar.-Lud. I Em. 300 „	105 50	106 —
„ „ II „ 1867 300 „	103 50	104 —
„ „ III „ 1871 300 „	103 —	103 30
Koszycko-Oderb. 200	90 50	90 80
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4½%	91 75	92 —
„ „ II „ 1867 300 złr. 5%	97 —	97 25
„ „ III „ 1868 300	92 75	93 25
„ „ IV „ 1872 300 „	89 25	89 50
Nordwestb. austr. 200 „	101 80	102 20
„ „ Lit. B. 200 „	100 30	100 60
„ „ Em. 1874 200 „	118 50	— —
Rudolfa 300 „	97 25	97 75
„ Em. 1869 300 „	95 25	95 75
„ Em. 1872 300 „	94 90	95 20
„ Salzka. gut. zł. 200 „	113 —	— —
Siedmiogrodzkiej I 200 „	84 —	84 30
Staatseisenbahn fr. 500 zł. 3%	176 50	— —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. „	121 60	— —
„ „ 200 zł. 5%	111 50	112 —
Theissb.-Gesell.	99 —	— —
Węg. gal. Łupkow. 200 „	87 25	87 50
„ „ II Em. 200 „	83 —	83 25
„ Nordost 300 „	86 —	86 20
„ „ złotem 200 „	103 50	104 —
„ Westbahn 200 „	— —	90 50
„ „ Em. 1874 200 „	— —	89 50
Losy.		
5% Donau Regul. 100 złr.	111 75	112 25
Premiowe Wiedeńskie 100 „	117 80	118 20
„ Węgierskie 100 „	113 50	114 —
3% „ Tureckie 400 fr.	14 80	15 20
Kredytowe 100 złr.	177 —	177 30

	płacą	żądają
Clary 42 „	44 50	45 50
4% Donau-Dampfsch. 105 „	106 —	106 50
Inspruku 20 „	23 50	24 —
Keglewicha 10½ „	16 —	16 50
Krakowskie 20 „	19 75	20 —
Ofner (miasta Budy) 40 „	40 75	41 50
Palffy 42 „	41 25	41 75
Rudolfa 10½ „	18 —	18 50
Salma 42 „	51 50	52 50
Salzburgskie 20 „	22 50	22 75
St. Genois 42 „	46 50	47 50
Stanisławowskie 20 „	26 —	27 —
4½% Tryesteńskie 105 „	125 75	— —
4% „ 50 „	65 —	— —
Waldsteina 21 „	31 25	33 —
Windischgrätza 21 „	43 25	44 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 55	5 56
20-frankówki	9 33	9 33
Imperyały rosyjskie	9 63	9 65
Funty sterl. angielskie	11 77	11 82
Listy tureckie złote	10 65	10 65
Marki niemieckie za 100 marek	57 70	57 75
Ruble papierowe za 100	124 —	124 25

Lwów 16 lipca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	296 —	300 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 25	99 25
4% „ „ „ „	91 60	92 60
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 25	99 25
6% „ „ Banku hipot. gal.	102 15	103 15
6% „ „ „ włościań. gal.	101 50	103 —
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	97 25	98 25
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 16 lipca.

	rub. kop.	rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	99 75
kupon	— —	26
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 —
kupon	— —	33
4% Listy likwidacyjne	— —	80 85
		050

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*